Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 23 października 1934 r. | Nr. 291

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

REKORDOWY CZAS PRZELOTU
Z ANGLJI DO AUSTRALJI.

LONDYN, 22.10. (PAT). Lotnik angielski Scott wylądował w porcie Darwina o godz. 11.07.

Lotnicy holenderscy Permentier i Moll przybyli do Batawji o godzinie 10.46 i o godz. 11 udali się w dalszą drogę.

Mac-Gregory i Walkero o godz. 2.17 przybyli do Busziru. Lotnicy Turner i Pandborun, widziani byli nad Viktoria Point o godz. 8.10.

Lotnik Scot ze swym towarzyszem dokonał lotu z Anglji do Australji w rekordowym czasie 2 dni 4 godz. 37 minut.

Poprzedni rekord ustanowiony przez lotnika Ulma mniejwięcej przed rokiem wynosił **6 dni 17 godzin 45 minut.**

Scot oświadczył. że w ostatnim etapie lotu jeden z **motorów** przestał działać. wobec czego **przez 2 godziny musiał lecieć na jednym motorze.**

Według ostatnich **wiadomości** lotnik Scot zdołał uszkodzenie naprawić i o godz. 13.35 wyleciał z portu Darwina w dalszą drogę.

Lotnicy holenderscy Permentier i Moll przeleciał nad Semerangiem na Jawie o godz. 12.35.

Lotnicy Turner Pangbourn opuścili Singapore o godz. 15.27, zamierzając lecieć bez lądowania do portu Darwina i dogonić lotników holenderskich Permentiera i Moll'a w drodze.

KATASTROFA SAMOLOTU KONTROLUJĄCEGO.

SINGAPUR, 22.10. (PAT). Samolot wojskowy kontrolujący przebieg wyścigow Londyn Malbourne. do którego krążyły pogłoski, że uległ poważnej katastrofie został odnaleziony.

Aparat jest silnie uszkodzony, lecz cała załoga wyszła bez szwanku.

MOLLISONOWIE WYCOFALI SIĘ.

ALLAHABAD, 22.10. — Mollison oznajmił, iż wycofuje się z zawodów. Jedn z motorów został uszkodzony. tak że ostatnią część podróży Mollisonowie odbyli o jednym motorze.



Malbourne — cel gigantycznego lotu: Londyn — Australja.

Dziś w numerze

Gwałtowna burza
NAD BRZEGAMI PACYFIKU.

NOWY JORK, 22.10. Zachodnie wybrzeża Ameryki Północnej, a szczególnie stanu Oregon, nawiedzone zostały wczoraj katastrofalną burzą, która w szeregu miejscowości **wyrządziła olbrzymie szkody, idące w miljony dolarów.**

Najbardziej ucierpiało miasto portowe Seattle i Astoria, gdzie gwałtowny orkan zburzył dosłownie szereg domów, a z bardzo licznych pozrywał dachy. Spadające dachówki i cegły **poraniły większą ilość ludzi.** Olbrzymie szkody powstały też w żegludze. Liczne łodzie rybackie zostały rozbite o skały brzegu morskiego.

Olbrzymi parowiec oceaniczny „President Madison" **został zerwany z zakotwiczenia i uległ uszkodzeniu. 9 osób spadło z okrętu do wody i utonęło.** Amerykański frachtowiec „Floridan" najechał w odległości 8 kilometrów od ujścia rzeki Columbia na rafy podwodne i rozbił się. Na pokładzie parowca tego znajdowało się 30 do 40 ludzi; **los ich jest nieznany.**

Parowiec kursujący między Tacoma i Seattle zatonął; 50 pasażerów zdołano uratować. **10 straciło życie w odmętach morskich.**

Alarmujące wiadomości o szkodach nadchodzą także z innych, mniejszych miejscowości nadbrzeżnych.

Nabożeństwo żałobne
ZA TRAGICZNIE ZMARŁYCH GÓRNIKÓW.

WARSZAWA, 22.10. (PAT). W kościele św. Krzyża odbyło się dziś staraniem światowego Związku Polaków zagranicą nabożeństwo za dusze zmarłych tragicznie w czasie katastrofy górniczej w St. Pierre Lapalid we Francji 14 górników polskich. W nabożeństwie wzięli udział prezes światowego Związku Polaków zagranicą marszałek Wł. Raczkiewicz. przedstawiciele władz i organizacyj.

Przemysłowcy angielscy
W POLSCE.

WARSZAWA, 22.10 (PAT) Przybyła tu delegacja angielskiego przemysłu włókienniczego.

Delegacja podejmowana była przez Izbę przemysłowo-handlową, poczem wyjechała do Łodzi na zaproszenie tamtejszego związku włókienniczego.

Wielki proces
FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

POZNAŃ, 22.10. (PAT). Dziś przed Sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów fałszywych monet. Na ławie oskarżonych zasiadło 14-tu fałszerzy. Oskarżeni do winy się nie przyznają i dają wykrętne odpowiedzi. Proces trwa.

Krwawy napad
BANDYTÓW CHIŃSKICH.

LONDYN. 22.10. Z Szanghaju donoszą: Uzbrojeni bandyci chińscy w liczbie 250 napadli na miejscowość Kayou (Kiangsi). **Trzydziestu mieszkańców zostało rozstrzelanych, 30 spalonych żywcem, a przeszło 200 wrzuconych do rzeki, gdzie utonęli.**

Około 150 osób zdołało uciec przed pogromem. Z trzystu domów 250 zostało spalonych. Rabusie zabrali całe mienie mieszkańców wsi. Początkowo straż zdołała odeprzeć napastników, którzy po krótkim czasie powrócili z posiłkami i całkowicie zniszczyli wieś.

Premjer Goemboes w Krakowie
złożył wieniec na sarkofagu Batorego.

KRAKÓW, 22.10. (PAT). Dziś o godz. 13.15 przybył do Krakowa premjer węgierski Goemboes. Na dworzec przybyli na powitanie przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Kwaśniewskim, prezydentem miasta dr. Kaplickim i dowódcą dywizji krakowskiej gen. Mondem na czele. W chwili przyjazdu pociągu orkiestra odegrała hymn węgierski, a następnie hymn polski. Premjer Goemboes wysiadł z wagonu w towarzystwie podsekretarza stanu w M. S. Z. Szembeka, ministra pełnomocnego Węgier Matouski, członków swej świty oraz poselstwa węgierskiego w Warszawie, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem skierował się do salonu recepcyjnego, gdzie prezydent miasta dr. Kaplicki imieniem obywatelstwa krakowskiego powitał w gorących słowach szefa rządu węgierskiego, wyrażając radość, że zechciał przybyć do dawnej stolicy Polski, związanej z Węgrami węzłami przyjaźni i bliskiemi stosunkami kulturalnemi.

Premjer Goemboes podziękował w krótkich słowach, podkreślając braterstwo Węgier i Polaków. Po przywitaniu się z obecnymi premjer Goemboes odjechał do przygotowanych apartamentów.

Po krótkim odpoczynku premjer Goemboes w towarzystwie min. Matouski i wiceministra Szembeka zwiedził kościół Marjacki i historyczną wystawę Legjonów polskich i galerję obrazów w Muzeum Narodowem, następnie minister Goemboes udał się do Bibljoteki Jagiellońskiej, a stąd na Wawel do katedry, gdzie złożył wieniec z żywych kwiatów na sarkofagu króla Stefana Batorego.

Po zwiedzeniu katedry i skarbca premjer udał się na Zamek. Po komnatach królewskich oprowadzał dostojnego gościa ks. Tadeusz Kruszyński. O godz. 15 Towarzystwo polsko - węgierskie podejmowało p. premjera w salonach Grand Hotelu herbatką.

PRZYJAŹŃ POLSKO-WĘGIERSKA.

BUDAPESZT, 22.10. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna stwierdza w związku z wizytą premjera Goemboesa u marszałka Piłsudskiego, iż **następuje wzmocnienie przyjacielskich związków pomiędzy obu krajami.** Premjerowi Goemboesowi przypadło w udziale nadal rozwijać w myśl wskazań historji stosunki z zaprzyjaźnioną Polską. Głęboka i żywotna wspólność obu narodów daje gwarancję, że przyjaźń ta będzie w dalszym ciągu podtrzymywana.

Straszna śmierć
CZTERECH ROBOTNIKÓW.

MANNHEIM, 22.10. (PAT). Między stacjami Friedrichsfeld i Wieblingiem pociąg osobowy zdążający z Heidelbergu do Mannheim najechał w czasie gęstej mgły na 4-ch robotników, pracujących na torze. Wszyscy czterej ponieśli śmierć.

Tragiczne zderzenie
DWÓCH SAMOLOTÓW.

BUKARESZT, 22.10. (PAT). W pobliżu Alba Julja zderzyły się w powietrzu dwa samoloty wojskowe. Pilot jednego z nich, Aristides Demetresco, zabił się na miejscu. Drugi lotnik zdołał wyskoczyć ze spadochronem i ocalał. Oba samoloty są doszczętnie rozbite.

Nowy rząd w Jugosławji
utrzyma dotychczasowy stan rzeczy.

BIAŁOGRÓD, 22.10. Rząd Jugosławji podał się do dymisji, aby umożliwić regencji powołanie gabinetu, odpowiadającego wymaganiom chwili. Misję utworzenia rządu otrzymał dotychczasowy premjer Uzunowicz. Wychodząc z pałacu Dedinje po audjencji, która trwała godzinę, premjer Uzunowicz oświadczył przedstawicielom prasy, iż misja, jaką mu powierzyła regencja, zawiera tylko jedno zastrzeżenie: **„Przy tworzeniu nowego rządu, nie może być brany pod uwagę nikt, kto wyraźnie i bez żadnych zastrzeżeń nie oświadczy się za polityką prowadzoną dotychczas.** Uzunowicz podkreślił, iż podstawowemi zasadami tej polityki są: **monarchja, dynastia Karadżordżewiczów, jedność narodowa, oraz istniejąca obecnie konstytucja i organizacja państwa jugosłowiańskiego jedynego i niepodzielnego".**

W stosunkach międzynarodowych — dodał Uzunowicz — **polityka ta jest polityką pokoju, opartą na krajach zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych, oraz na utrzymaniu stanu rzeczy stworzonego przez traktaty pokojowe.**

Na zapytanie dziennikarzy, dotyczące dawnych partyj politycznych, premjer Uzunowicz oświadczył, iż dawne partje polityczne odegrały już swoją rolę i obecnie przeszły już do historji. Partje te zostały usunięte z życia Jugosławji i nie będą mogły być nigdy wskrzeszone.

NOWE PRAWO o sądach pracy.

Na posiedzeniu piątkowem Rada ministrów uchwaliła m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zawierającego nowe prawo o Sądach Pracy, które **wprowadza kilka pożytecznych dla świata pracowniczego instytucyj.**

Zakres właściwości Sądów Pracy obejmować będzie sprawy sporne cywilne, w których **wartość przedmiotu sporu nie przekracza 10.000 zł.** (dotąd 5.000 zł.). Orzecznictwu Sądów pracy poddano spory na tle stosunku pracy, stosunku chałupniczego, nauczycieli poza zakładami naukowemi. W okręgach, w których Sądu pracy niema, **odpowiednie sprawy będą rozstrzygane przez sądy grodzkie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 5.000 zł.**

Ustrój Sądów pracy, sposób powoływania ławników oraz współudział ławników w postępowaniu sądowem **nie uległy poważniejszym zmianom.**

Nową instytucję stanowi t. zw. sesja pojednawcza. **Przewodniczący Sądu pracy może skierować sprawę z urzędu lub na wniosek powoda na sesję pojednawczą**, jeżeli uważa, że sprawa może być tą drogą załatwiona. W sesji tej biorą udział dwaj ławnicy, jeden z grupy pracodawców drugi z grupy pracowników, bez sędziego przewodniczącego. Zadaniem ławników jest skłonienie stron do pojednania. W razie niemożności osiągnięcia zgody bezpośredniej ławnicy **mogą zaproponować stronom warunki ugody, odraczając sesję na czas do tygodnia.** Instytucja sesji pojednawczej rozszerza w sposób korzystny zakres udziału ławników w działalności Sądów pracy.

Dalszą inowacją, wysoce korzystną dla świata pracowniczego, jest przepis, w myśl którego Sąd pracy **jest właściwy w wypadku spółuczestnictwa w sporze bez względu na ogólną wartość dochodzonych roszczeń.** Dzięki temu postanowieniu grupa pracowników będzie mogła wytoczyć wspólny pozew przed Sąd pracy, nawet jeżeli w sumie roszczenia ich będą przekraczały sumę 10 tysięcy zł.

W zakresie terminów nowe prawo wprowadza przyśpieszenie postępowania. W zakresie apelacji dopuszczalna **jest apelacja ograniczona w sprawach do 300 zł.** (poprzednio do 200 zł.) Przepis ten jest korzystny dla pracowników, uniemożliwiając nadmierne przewlekanie spraw przez pracodawców.

Sąd okręgowy nie może wstrzymać wykonania wyroku, którym zatwierdził wyrok Sądu pracy. Kasacja będzie dopuszczalną, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przewyższa 300 zł. Wyrok Sądu okręgowego **jest natychmiast wykonalny również w sprawach przeciwko skarbowi państwa oraz przedsiębiorstwom państwowym.**

W zakresie kosztów sądowych zostaje zachowany przepis, **że w sprawach do 50 zł. nie pobiera się opłat sądowych**, natomiast wprowadzono nową zasadę, że w sprawach do 1000 zł. opłata wpisu stosunkowego wynosi połowę odpowiedniej opłaty wpisu stosunkowego, pobieranego w sądach powszechnych.

Nowe prawo **wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.** Ze względów porządkowych termin kadencji ławników wszystkich Sądów pracy zostaje przedłużony do końca roku 1935.

Kto i jakie nagrody zdobył w Challenge'u 1934 r.

Komisja sportowa Aeroklubu R. P. ustaliła już definitywnie **tabelę rozdziału nagród pozaregulaminowych Challenge'u 1934 r.** Podajemy poniższą tabelę w kolejności następującej: nazwisko fundatora, przeznaczenie nagrody, przedmiot stanowiący nagrodę i nazwisko jej zdobywcy.

Prezes Rady ministrów R. P. załodze zwycięskiego samolotu polskiego, **2 złote papierośnice — 1 dla pilota i 1 dla pasażera** (kpt. J. Bajan, st. sierż. G. Pokrzywka).

Min. Siedlecki Krzysztof, **najlepszemu Polakowi w próbie szybkości maksymalnej,** zegarek na rękę z chronografem f. Longines (St. Płonczyński).

Prezes A. R. P. Janusz ks. Radziwiłł, **najlepszej polskiej załodze, biorącej po raz pierwszy udział w Challenge,** 2 pudełka srebrne do papierosów: 1 dla pilota i 1 dla pasażera (plut. J. Buczyński, W. Rogalski).

Zarząd główny LOPP, **najlepszej załodze polskiej dla pilota 1.500 zł., dla pasażera 1000 zł.** (kpt. J. Bajan, st. sierż. G. Pokrzywka).

Zarząd główny LOPP, drugiej co do wyniku załodze polskiej, **dla pilota 1000 zł., dla pasażera 500 zł.** (St. Płonczyński, S. Zientek).

Państwowy urząd WF i PW, pilotowi Polakowi **za najlepszy wynik w locie okrężnym.** Przy równości punktów decyduje próba szybkości maksymalnej, rzeźba — głowa lotnika — Gruberskiego (bronz), (kpt. P. Dudziński).

Komitet organizacyjny Challenge'u 1934 w Wilnie, **najlepszemu pilotowi Polakowi w locie okrężnym do Wilna.** W razie równości punktów, decyduje pierwszeństwo lądowania w Wilnie, obraz „Fragment starego Wilna" (St. Płonczyński).

Podoficerski komitet zbiórki na samolot Challenge przy podof. kasynie garnizonowem w Warszawie, według pisma Komitetu zbiórki, **gotówka od 2000 do 4000 zł.** w zależności od ustalenia kom. sport. (plut. J. Buczyński — 2000 zł., W. Rogalski — 1000 zł., J. Balcer — 1000 zł.).

Związek kioskarzy w Poznaniu, **najlepszemu pilotowi polskiemu, złoty kieszonkowy zegarek,** repetjer (kpt. J. Bajan).

Koło deklarantów celnych w Gdyni, dla pilota, który **pierwszy lądował w Warszawie,** kończąc Challenge, puhar srebrny (kpt. I. Giedgowd).

Tow. ubezp. „Piast", pilotowi Polakowi, **najlepszemu w locie okrężnym przez Polskę na odcinku Katowice — Warszawa,** złoty zegarek na rękę z chronografem (kpt. I. Giedgowd).

Nagrody te zostały doręczone zwycięzcom w dniu 10 bm. na uroczystości rozdania zdobytych nagród przez wszystkie ekipy Challenge'owe.

ARESZTOWANI ZAMACHOWCY

nie przyznają się do winy.

TURYN, 22.10. (PAT). Dr. Pawelic i Kwaternik złożyli swe pierwsze zeznanie przed urzędnikami policji.

Dr. Pawelic oświadczył kategorycznie, że **nie ma nic wspólnego z zamachem.** Jak twierdzi, nie był wcale we wrześniu w Marsylji i nie zna zupełnie tego miasta.

Kwaternik **odrzuca z pogardą wszystkie oskarżenia,** które, jak twierdzi, bezwarunkowo nie mogą go dotyczyć. Zaznaczył, że ostatnie 10 miesięcy spędził u jednego ze swych przyjaciół w Berlinie. Kwaternik podkreślił, że nie zna nikogo spośród uwięzionych we Francji i że nigdy nie występował pod nazwiskiem Kramera.

ŚLEDZTWO NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 22.10. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi, że dziś w południe poseł jugosłowiański przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożył notę werbalną, domagającą się podjęcia poszukiwań i aresztowania pewnego Chorwata, który na zasadzie zeznań jednego z aresztowanych we Francji może **być podejrzanym o współudział** w zamachu marsylskim. Władze węgierskie powzięły niezwłocznie energiczne i na szeroką skalę zakrojone poszukiwania.

Napad anarchistów

NA REMIZĘ TRAMWAJOWĄ.

PARYŻ, 22.10. Z Barcelony donoszą: Dzisiejszej nocy anarchiści **dokonali niezwykle śmiałego napadu.** Czterech uzbrojonych **anarchistów wtargnęło do remizy tramwajowej i po obezwładnieniu znajdujących się tam osób, podpalili budynek** za pomocą nafty. Pożar wyrządził wielkie szkody. Komendant miasta przedsięwziął ostre zarządzenia, celem uniemożliwienia podobnych wypadków na przyszłość.

Kto wygrał na loterji?

NIEURZĘDOWA.

Dziś, w czwartym dniu ciągnienia I-ej klasy 31-ej polskiej loterji państwowej, **wygrane padły na numery następujące:**

20.000 zł. — Nr. 138656.
10.000 zł. — Nr. 99958.
5.000 zł. — Nr. 140254.
2.000 zł. — N-ry: 2224 63841 140257.
1.000 zł. — N-ry: 90055 152296.
500 zł. — N-ry: 12230 79581 80151 90552 132187 163185 72708 145000 146283 148660.
400 zł. — N-ry: 7972 11700 13627 28264 28674 42145 54309 55367 96238 117207 142400 158668 159325 162847 176699 34187 42035 88432 91150 100880 117280 119541 135574 171819.
200 zł. — N-ry: 45158 60533 69921 132154 137878 142027 158852 14139 47267 67673 130060 131314 143621 147896 171790 176022.
150 zł. — N-ry: 409 21103 27034 30699 31302 35681 37789 39564 46032 46579 50649 56648 59259 61124 63276 67548 69679 71547 73099 93301 97492 102125 105821 109967 125090 127012 134353 134616 136769 137746 144978 148100 151983 158138 165991 169842 171169 98 8607 21181 23801 32099 41787 43985 45013 49491 52305 61809 68761 81035 81788 84964 105652 105627 107458 112614 124826 125655 125656 129211 139576 154558 165358 166130 167978 179145.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65. Gdańsk 172.75. Holandja 358.70. Kopenhaga 116.35. Londyn 26.04. Nowy Jork 5.26. Nowy Jork (kabel) 5.26. Paryż 34.90½. Praga 22.10. Szwajcarja 172.72. Sztokholm 134.50. Włochy 45,38. Berlin 213,25.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, bardzo słaba dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.24½. Rubel złoty 4.58½. Dolar złoty 8.91¼. Rubel srebrny 1.53, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.69. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 186—185 i trzy czw. Funt szterlingów (banknoty w obrotach prywatnych 26.02.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 48.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 79.38—78.88—79.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjodwa dolarowa 54.50—54.35—54.50; 5 proc. konwersacyjna 54.50—54.35—54.50; 5 proc. konwersyjna 67.85; 6 proc. poż. dolarowa 73.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 96,50—96.75—96.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.50; Lolpop 11.10; Ostrowiec 22.00 — 22.25; Haberbusch 35.50.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

13)

———

Plusk wiosła wyrwał go z zadumy. Do krypy dobijała łódź, na której siedział Komorski.

— Czołem, Jędrek. Co tak dumasz?

— Czołem. Ano... miałem pływać.

— No, to skacz. Dziś połów. Przyjechałem dać ci parę wskazówek. Ale — mogę zaczekać.

Alwicz buchnął w wodę wspaniałą jaskółką i, płynąc potężnemi susami, niebawem zniknął przyjacielowi z oczu. Ten umocował łódkę do krypy i wyszedł na pokład. Był to młody mężczyzna średniego wzrostu i szczupłej budowy o sympatycznej, zdrowej twarzy. W Wyżkoronach pracował od pięciu lat i tu ożenił się z panną z sąsiedztwa, koleżanką Bety z pensji, z którą nie był szczęśliwy.

Rytmiczne wytryski wody, przecinanej silnemi ramionami, dały mu znać, że przyjaciel płynie spowrotem.

— Powinni się oblać bronzem i postawić na postumencie w jakim stadjonie — rzekł z zachwytem, gdy Alwicz wdrapał się na pokład. — Czy pozowałeś kiedy do rzeźby? Szkoda. Odkopaliby cię po paru tysiącach lat, jak Wenus z Milo. Co za ramiona! — uderzył go po plecach. — Aż mi zazdrość. Coś ci powiem. Strzeż się kasztelanki.

— Pięknej Bety? Nie sprowadź jej tu czasami.

— Jak mi przyjdzie dobry humor, to sprowadzę.

— Bój się Boga! Chybabym ją utopił.

— Grymasisz, chłopie. Jabym chciał, żeby kobiety tak za mną warjowały.

Usiedli na deskach z nogami spuszczonemi nad wodą i omówili sprawę wyznaczonego na ten dzień połowu, poczem Alwicz poprosił przyjaciela, żeby został u niego na śniadaniu, i wyniósł z kabiny termos z herbatą, chleb, masło, ser i owoce.

— Żyjesz jak traper — śmiał się Komorski. — Czekaj, za miesiąc wyjedzie któryś z praktykantów, to dostaniesz pokój w pałacu i będziesz blisko kasztelanki.

Alwicz zamierzył się na żartownisia, który osłonił się przezornie ręką.

— Nie chcę. Zostanę tutaj.

— Na zimę? Człowieku!

— A co? Opatrzę ściany, poproszę o piecyk i dobra! Zresztą mało tu siedzę i przywykłem spać na chłodzie.

— Jędrek, ty dziwaczejesz. To chyba skutek tej przedwczesnej emerytury? Widzę, że kasztelanka ma rację. Kazała mi nad tobą czuwać.

— A, mówiła ci o kulturalnych potrzebach? — zaśmiał się Andrzej.

— Mówiła i mówi. Zdaje się, że obecnie nic ma większego zmartwienia oprócz ciebie.

— To szczęśliwa. Słuchaj, Felek, nie mów mi o niej, bo cię strącę do wody. Fabrykat, psiakrew! Parodja natury, wykwit kultury, stylizowane, secesyjne cacko! Słowo ci daję, że zrzuciłbym nią z rozkoszą z okna jej latarni na bruk pojazdu. Rozleciałaby się na skorupy jak lalka. Zobaczyłbyś duszę: trochę trocin i sprężynek, psiakrew!

Komorski śmiał się tak serdecznie, że upadł na deski jak długi.

— Dobrze, skoro cię to tak boli, będę mówił o czem innem... Więc, wracając do twojej sytuacji, czy ty naprawdę przestałeś się troszczyć o przyszłość? Jesteś młody, ale już na tyle dojrzały, że cię takie nastawienie wobec życia może zwichnąć na dobre. Powoli schłopiejesz i zmarnujesz się. Nie wypłacisz się społeczeństwu z tego, coś mu dłużny.

— Społeczeństwo nie chce mojej służby. Odebrano mi katedrę, skazano na bezrobocie. Pracować naukowo? Na to trzeba pieniędzy. Jeżelibym co napisał, to nikt tego nie wyda, a jeżeliby się znalazł taki dobroczyńca, to nikt tego nie kupi. Rola uczonych i pisarzy nie ulega zmianie. Przymierają głodem, albo wysługują się po dworach, z tą różnicą, że dawniej mieli mecenasów w panujących i magnatach, dziś poszli na żołd demokracji. Bez panegiryków ani rusz. Społeczeństwo nas nie potrzebuje.

— Wychodzisz ze swojej sfery.

Alwicz zaśmiał się głośno.

— Z jakiej? Z żadnej nie wychodzę, bo do żadnej nie należałem. Nigdy nie uznawałem sfer tylko jednostki. Moja sfera, mój drogi! Niechbym się pokazał w nieprzepisowym garniturze na wizycie, odsądzą od czci ci, którzy nie zadadzą sobie trudu zapytać siebie, poco żyją, nie są ciekawi dziejów człowieka na ziemi, a w bliźnich widzą wrogów

Czy nastąpią komplikacje?

Tworzenie się nowego układu sił politycznych w Europie, które się zarysowało w sposób bardzo wyraźny od chwili objęcia steru francuskiej polityki zagranicznej przez ś. p. Barthou, ze śmiercią jego nie zostało bynajmniej przerwane, ale przeciwnie — doznało gwałtownego przyspieszenia.

Wskutek zamachu w Marsylji stanęła mianowicie na froncie wszystkich zagadnień europejskich sprawa Europy środkowej, którą Barthou odsuwał na koniec swej akcji, pragnąc wpierw unormować sprawy wschodnie i pozyskać dla współpracy z Francją Sowiety. Bieg wypadków poszedł jednak po linji odmiennej. Pokazało się, że najpilniejsze są właśnie sprawy środkowo - europejskie. Porozumienie między Francją a Włochami nie da się dłużej odkładać, jeśli sytuacja nad Dunajem nie ma zaostrzać się coraz groźniej.

Narazie sytuacja nie wygląda wprawdzie tak groźnie, jak można było sądzić przed paru dniami, kiedy wprost wisiało w powietrzu ultimatum Jugosławji do Węgier, jednakże nie przestaje w dalszym ciągu być poważna.

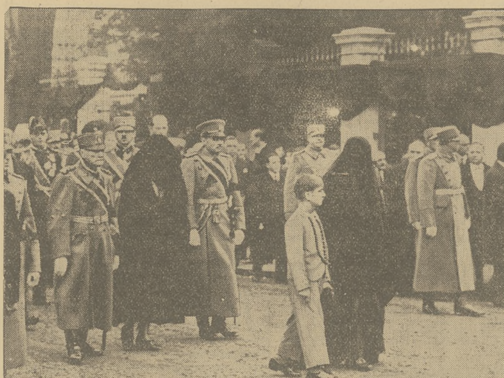
Wprawdzie akcja Jugosławji w Budapeszcie ograniczyła się narazie do zażądania tylko, zwykłą notą dyplomatyczną, pewnych wyjaśnień o osobach zamachowców, a odbyte po pogrzebie króla Aleksandra narady Małej Ententy i Ententy bałkańskiej zakończyły się zapowiedzią kontynuowania polityki pokojowej i oczekiwania na decyzję mocarstw, w których ręku spoczywać będzie osądzenie winy w zamordowaniu króla Jugosławji. Jedno i drugie więc dowodzi, że do bezpośredniego wybuchu konfliktu z Węgrami nie dojdzie. Mimo to temperatura polityczna wzrosła tak silnie, że byle co może ją znowu doprowadzić do wrzenia.

Narady Lavala z Mussolinim będą stanowiły klucz do rozwiązania sytuacji. Fakt, że dojść ma do nich dopiero za półtora miesiąca, dowodzi, ile jeszcze trudności czeka Francję na tej drodze. Z drugiej strony zachowanie się Włoch po zamachu marsylskim świadczy, że i z ich strony istnieje dążność do porozumienia. Zbyt wyraźne forytowanie w tej chwili Węgier przez Rzym byłoby w tej chwili laniem oliwy na ogień.

Z drugiej strony jednak i Francja nie mogłaby iść bez końca na politykę ustępstw, gdyż postawiłaby ona pod znakiem zapytania jej wpływy na politykę Europy środkowej, a bez tych wpływów system francuski równowagi europejskiej nie dałby się utrzymać. Rolę dyrygenta nad Dunajem objęłyby wówczas Niemcy.

Nie nadarmo p. Goering tak żywą rozwijał działalność podczas swego pobytu w Belgradzie. Słowa zaś premjera Goemboesa, ogłoszone wczoraj, o „nowej konstelacji w Europie Środkowej", dowodzą, że Węgry liczą silnie na udział Polski po ich stronie.

Czy w takich warunkach długo uda się utrzymać w Europie stan pokoju, staje się rzeczą coraz bardziej wątpliwą. Rok obecny można jeszcze uważać jako zaasekurowany — choćby dlatego, że wkraczamy w porę zimową. Ale w roku przyszłym mogą nastąpić dalsze komplikacje, jeśli nie uda się Francji stworzyć wspólnego frontu z Włochami i przeszkodzić podrzucaniu ciągle nowych drew pod ogień, płonący nad Dunajem.



POGRZEB ŚP. KRÓLA ALEKSANDRA.

Na przedzie postępuje 11-letni król Piotr w mundurze sokolim z matką królową wdową, za nimi matka królowej jugosłowiańskiej rumuńska królowa Marja w towarzystwie księcia Arsenjusza (z lewej) i księcia Pawła (z prawej) regenta. Ztyłu - za nimi w mundurze marynarki wojennej książę Jerzy angielski i król Karol rumuński.

Hasła na wynos, a strawa na miejscu.

Rzecz o niemieckich książkach dla młodzieży.

Ostatnie wystąpienia kanclerza Hitlera i pozostałych oficjalnych czynników niemieckich rozbrzmiewają nutą pokojową. W pismach niemieckich znaleźć można artykuły na temat „apostolstwa pokojowego Niemiec", „niemieckiej walki o pokój" i wiele innych w tym samym rodzaju. Zdawałoby się, że Niemcy reprezentują idee pacyfistyczne, co więcej — walczą o nie zawzięcie. Czyżby istotnie dokonał się przewrót w umysłowości niemieckiej? Spróbujmy zbadać tę sprawę, nie od strony oficjalnych wystąpień, statystyk, deklaracyj, mów i not, lecz przy pomocy tak drobnej rzeczy — jak książek dla młodzieży. Książki dla młodzieży dzielą los wszelkich druków w Niemczech — muszą przejść przez sito cenzury. Na półki księgarskie dostają się tylko takie książki, które nie są sprzeczne z intencjami rządu; książki zaś dla młodzieży muszą otrzymać aprobatę władz. Skoro zatem czynniki oficjalne hołdują ideom pokojowym, powinny dopuszczać do druku książki możliwie najmniej związane z wojną.

Oto wiązanka tytułów: „Mała książka o wielkiej wojnie", „Wojna światowa a kryzys niemiecki", „Baterja — ognia!" „Cztery lata okopów na Zachodzie", „Gloria! Victoria! Opowiadanie o bitwie pod Tannenbergiem", „Nasze niebieskie bluzy na wojnie", „Z ławy szkolnej do okopu". Wszystkie powyższe książki, których listę łatwoby pomnożyć, są przeznaczone dla młodzieży. Wszystkie, utrzymane w tonie silnej uczuciowości, częściowo w formie pamiętników, starają się natchnąć młodzież duchem bohaterskim, wskrzesić w młodocianych sercach tęsknotę za czynem wojennym. Inaczej mówiąc, chcą przygotować psychicznie młodzież do nowej wojny.

Jakże w tem oświetleniu wyglądają oficjalne zapewnienia rządowe! Mały i skromny świadek — książka dla młodzieży — odsłania podziemny nurt niemieckich dążności aż nazbyt wyraźnie. A że te dążności kieruje rząd w wyjątkową władzę i pełnomocnictwa wyposażony, tem niebezpieczniej dla innych narodów, zwłaszcza tych, które sąsiadują o miedzę z Niemcami. L. S.

Z DNIA

METODY PARTYJNE I WYPACZANIE IDEI.

Prezes klubu BB. płk. Sławek wygłosił na odbytem w środę w Katowicach zjeździe rady naczelnej Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia pracy (śląskie BB.) dłuższą mowę, poświęconą wykazywaniu, że obywatele powinni przedewszystkiem opierać przyszłość na własnych wysiłkach, a nie liczyć na obietnice stronnictw. W mowie tej p. Sławek poddał krytyce także metody partyjniętwa opierającego wszyst ko na protekcji, mówiąc:

„Inicjatywa i praca społeczeństwa, harmonizowana z czynnikiem regulującym, jakim musi być rząd, a przejawiająca się już na dolnych szczeblach organizacji społeczeństwa, będzie napewno najlepszą formą zorganizowania się społeczeństwa w Państwie. Zastosowanie w tej pracy metod partyjnych, polegających na popieraniu, protegowaniu przedewszystkiem ludzi należących do organizacji, prowadzić może do wypaczenia samej idei".

Życie praktyczne organizacyj nie idzie jednak zbyt często za temi wskazaniami. Z dalszych wywodów p. Sławka zasługuje na uwagę ustęp następujący:

„Za dużo jest ludzi, którzy chcieliby za swoją pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu poselskiego, czy koncesji. I zawsze obok tych, którzy stają do pracy, bo sam cel jest dla nich pobudką, będziemy spotykali inny gatunek działaczy, takich, którzy będą mieli pytanie dodatkowe mniej lub więcej ujawniane: „Dobrze, ale co ja na tem zarobię"...

Można pomylić się przy przyjmowaniu jakiegoś człowieka do organizacji. To jeszcze nie hańbi. Jeśli jednak później postępki tego człowieka będą ukrywane, stajemy się współwinnymi jego wykroczeń, czy zgoła kryminalnych czasem czynów. Toteż z całą stanowczością zaznaczam, że dla utrzymania naszego autorytetu moralnego musimy wyrzucać z swego grona takich ludzi.

Jeśli się do organizacji dostaje zbyt dużo takich ludzi, kończy się jej wpływ, jej znaczenie, jej rola dodatnia".

Dlaczego Hausner

ODŁOŻYŁ LOT PRZEZ ATLANTYK?

Obecnie okazuje się, że start samolotu S. Hausnera przez Atlantyk został wstrzymany ze względu na to, że Hausner nie zapłacił fabryce płatowców „Bellanca" 8 tys. dol. za samolot. Po dłuższych pertraktacjach fabryka zgodziła się przyjąć od Hausnera 3 tys. dol. gotówką, na pozostałą zaś sumę zażądała weksli.. Wobec tego, że Hausner nie dysponuje obecnie potrzebną kwotą, odłożył on start przez Atlantyk do wiosny. Do tego czasu spodziewa się, że albo znajdzie wspólnika do lotu, lub też uzyska pożyczkę.

B-cia Adamowicze

WEZMĄ UDZIAŁ W „CHALLENGE 1934".

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że bracia Józef i Benjamin Adamowicze zgłosili się do znanej fabryki samolotów „Monocoupe" z zapytaniem w sprawie nabycia najnowszego samolotu turystycznego, produkcji tej fabryki, w celu wzięcia na nim udziału w „Challenge 1934". Samoloty turystyczne tej fabryki kalkulują się w ramach 8—10 tys. dol.

Zawiedli się na socjaliźmie.

Judofobja gospodarcza straszliwsza od innej.

J. Heftman („Emanuel") utyskuje („Moment" Nr. 227), że wszystkie wysiłki żydostwa w kierunku narzucenia narodom rdzennym myśli i idei, pożądanych dla niego w warunkach bytu w rozproszeniu, spełzły na niczem:

— Teorja liberalizmu, zdobycze demokracji, wiara w zrozumienie przez masy sprawiedliwości i równości — wszystko to poszło z dymem.

A żydzi takie duże pokładali nadzieje i dlatego z taką wytrwałością rozwijali je wśród narodów rdzennych:

— że żydzi zajmowali pierwsze miejsce wśród tych nauczycieli, jest — zdaje się — jasne. Żydzi byli najzagorzalszymi liberalami i demokratami, żydzi pilnie starali się wtłoczyć w mózgi innych to pojęcie, pisali, uczyli, propagowali w słowie i piśmie, w obrazach i rzeźbach, na scenie i w filmie. A wszystko to, aby wytworzyć nową ludzkość.

Żydzi zawiedli się na socjaliźmie:

— Niema lepszej ilustracji dla tej niewdzięczności, jak ten gorzki zawód, który socjalizm sprawił żydostwu. Zdaje się niema bliższego pokrewieństwa, jak między żydostwem i socjalizmem. Zdaje się, że tylko mózgi żydowskie i duchy żydowskie wykuły ten socjalizm, rozszerzyły, pogłębiły wśród narodów rdzennych. Całe pokolenia młodzieży oddało żydostwo na rzecz rozwoju tej nauki społecznej równości... A gdzież jest obecnie ten socjalizm z jego miljonowemi rzeszami w najcięższem okresie dla jego nauczycieli, kiedy to żydzi są usuwani z każdej placówki, dającej możliwość bytu.

Socjalizm żydowski położył nacisk na sprawy materjalne i, na nieszczęście żydów, ten kierunek wywarł zdecydowany wpływ na całe otoczenie, na światopogląd. Judofobi położyli decydujący nacisk na stronę materjalną, gospodarczą:

— Judofobja gospodarcza nowego czasu jest straszliwa od dawniejszych judofobij — towarzyskiej, religijnej lub politycznej. Obecnie chodzi nie o uczucia, a o walkę o chleb.

Żydzi w walce z judofobją gospodarczą nie mają takich łatwych argumentów, jak w walce z judofobją innych rodzajów:

— Nie można walczyć przeciw współzawodnictwu o chleb wówczas, gdy „krajowy" człowiek, a więc goj, mówi, że jemu należy się utrzymanie, a nie żydowi, który według tej zawsze świeżej teorji jest obcym.

Wyznaniom żydowskim, bardzo wymownym zresztą, brakuje — jak zwykle — świadomości, co było istotnym powodem ich niepowodzenia, zarówno w świecie liberalnym, jak i socjalistycznym. I tu i tam żydzi usiłowali dostosować ideje do swoich potrzeb, a osiągnąwszy ten cel, nadużywali zdobytej przewagi w sposób tak rażąco niezgodny z założeniem pierwotnem, że masom otworzyły się oczy i poza szumnemi hasłami potrafiły one dojrzeć ordynarny geszeft.

Charakterystyczne cechy umysłowości żydowskiej: ich subjektywizm, zapamiętałość, brak miary moralnej w polityce czynią ich ślepymi w ocenie przyczyn i skutków. Pozostają im jałowe biadania.

„CIEŃ"

SZTUKA W 3 AKTACH.
D. NICCODEMIEGO.

Młoda, ładna kobieta, mężatka została sparaliżowana i przykuta do fotelu na straszliwie długich sześć lat. Przy życiu utrzymuje ją ogromna miłość do męża i wiara, iż odzyska zdrowie. Zdrowie odzyskuje, ale traci szczęście, traci męża, który w międzyczasie pokochał inną kobietę i ma z nią dziecko. Żonie swej nie wyjawiał prawdy, bowiem nie pozwalało mu na to uczucie litości dla nieszczęśliwej sparaliżowanej, oczekuje przeto aż wyzdrowieje.

I ona i on, widzą w odzyskaniu przez nią zdrowia drogę do szczęścia. Jednak to wyzdrowienie tylko jemu otwiera drogę, bowiem dla niej on sam jest szczęściem, o którem nie wie, że od trzech lat jest straconem. Prawdy dowiaduje się w sposób jaskrawy, brutalny, gdy, chcąc sprawić mężowi radosną niespodziankę, nie mówiąc o swem wyzdrowieniu, zjawia się nieoczekiwanie w jego pracowni malarskiej. Tam zastaje kochankę męża i jego dziecko. Krótkotrwała radość z wyzdrowienia, wrażenie odzyskanego szczęścia — zamieniają się w straszliwą rozpacz, świadomość bezpowrotnej utraty szczęścia.

Oto, lapidarnie streszczona fabuła sztuki Niccodemiego, scenicznie zbudowanej b. zręcznie, wymagającej jednak doskonałej gry aktorów.

Że aktorzy tak grali, a przedewszystkiem kreująca główną rolę (Berty) p. A. Królikowska świadczyły niemilknące brawa i sposób reagowania widowni. P. Królikowska, która ukazała się poraz pierwszy w obecnym sezonie teatralnym zagrała swoją rolę cudownie, wykazując ogromną skalę talentu aktorskiego obejmującego umiejętność wyraźnego, a subtelnego akcentowania przeżyć nieszczęśliwej kobiety, żyjącej nadzieją odzyskania szczęścia do momentów, pełnych wstrząsającej ekspresji, rozpaczy kobiety zawiedzionej. Łatwo, na tak trudnej drodze falującej niespodziewanemi załamaniami przeżyć i wzruszeń wpaść w sztuczność, przesadę, szarżę. P. Królikowska uniknęła tego wszystkiego i zagrała po mistrzowsku, wspaniale, cudownie, wzru . jąco!

O innych rolach nie m . wiele powiedzieć, gdyż są one tłem na którem autor uwypukla rolę głównej bohaterki sztuki. Wszystkie jednak opracowane zostały b. starannie i zharmonizowane z świetnem wykonaniem p. Królikowskiej. Z tych drugoplanowych postaci na wyróżnienie zasługuje p. J. Orchoń (Michał).

Sztuka wyreżyserowana została przez p. Sawickiego b. starannie, a dobrze rozwiązana strona dekoracyjna w połączeniu z efektami świetlnemi zamykała doskonałą całość sztuki.

Dawno publiczność zagłębiowska nie wychodziła z teatru pod tak silnem wrażeniem, jak po „Cieniu". Taki „koncertowo" zagranej sztuki nie oglądaliśmy już dawno w Sosnowcu, nawet wówczas, gdy dawano przedstawienia z udziałem przyjezdnych sław. Teatr miejski w Sosnowcu w szybkiem tempie wysuwa się na czoło teatrów prowincjonalnych, a raczej, już się wysunął.

Zastępca.

PROGRAM RADJOWY

„KONCERT PIEŚNI WŁOSKICH".

Lwowski zespół rewellersów „Wesoła Piątka" wystąpi w środę dnia 24 b.m. o godz. 17.35 z koncertem pieśni włoskich w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego. Usłyszymy m. in. pieśń Mantochiego „Rybacy" Campany „Zamadłoś piękna", Denzy „Cudne oczy" i Filipiego „Czemu".

ZOFJA RABCEWICZOWA GRA UTWORY CHOPINA.

Odtwórczynią koncertu chopinowskiego z dnia 24 b.m. o godz. 21 będzie znakomita pianistka i chopinistka p. Zofja Rabcewiczowa. Program koncertu zawiera dwa Nocturny z Op. 37 g-mol i G-Dur 4 Mazurki Op. 68 E-Dur, a-mol, F-dur, f-mol, pozatem kołysankę Des-Dur i Allegro de Concert A-Dur.

WTOREK 23 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu Fronta (W-wa). 12.45 — Wierszyki i bajeczki dla dzieci młodszych wygł. p. Henryka Ładosz (W-wa). 13.05 — Muzyka. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.45 — Mikro-rewja w układzie i z udziałem Fryderyka Jarossego (W-wa). 16.30 — Muzyka. 16.45 — Skrzynka P.K.O. 17.00 — Koncert kameralny. Wykonawcy: Henryk Czapliński — skrzypce i Edward Steinberger — fortepian (Lwów). 17.25 — „Czy jest dziś więcej nędzy niż dawniej" — wygł. p. Jadwiga Krawczyńska (W-wa). 17.35 — Pieśni w wyk. Jarosława Goebla-Tarnawy — bas. (W-wa). 17.50 — Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 — Stefan Kisieliński: „Stan wychowania fizycznego na Śląsku". 18.15 — Recital fortepianowy Hanny Dicksteinówny (W-wa). 18.45 — „Paweł Cazin — autor i tłómacz" — szkic literacki Tadeusza Boy-Żeleńskiego (W-wa). 19.00 — „Moje piosenki" — audycja muzyczna w oprac. Wiktora Budzyńskiego w wyk. autora (Lwów). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 — Muzyka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 — Wiedeńskie potpouri od Straussa do Lehara w wyk. zespołów i solistów (Lwów). 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — „Wędrowne ptaki" (artyści polscy zagranicą) — reportaż muzyczny w oprac. Celiny Nahlik (Lwów). 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka. Przy fortepianie p. Karol Szafranek. 22.45 — „Zuzanczyne miłowanie" — nowela Adolfa Fierli. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.03 — Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia" w Warszawie.

O budowę kaplicy na kolonji Staszica.

We wschodniej części Dąbrowy powstają nowe dzielnice, które prawdopodobnie w niedługim czasie będą dość licznie zaludnione.

Z uwagi na dość dużą odległość kościoła parafjalnego, **powstał projekt wybudowania w jednej z tych dzielnic kościoła,** co zostało uwzględnione w planie zabudowy kolonji Staszic, gdzie na ten cel przeznaczono odpowiedni teren.

Jest rzeczą zrozumiałą, że **kwestja budowy kościoła w tej dzielnicy nie** prędko zostanie zrealizowana, to też narazie postanowiono wybudować kaplicę drewnianą, aby ludność mogła zaspokajać swe potrzeby religijne.

W związku z tem powstał tymczasowy komitet organizacyjny przyszłej parafji z ks. prob. Niedźwiedzkim na czele, który przedewszystkiem zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w Kielcach z prośbą o **przekazanie władzom kościelnym terenu na Staszicu,** przeznaczonego w planie zabudowy tej dzielnicy pod kościół.

Organizatorzy pragną, aby jeszcze w tym roku **można było dokonać poświęcenia terenu** i postawienia tam krzyża, a w roku przyszłym projektowane jest wzniesienie kaplicy drewnianej dla odprawiania nabożeństw.

Z uwagi na charakter i znaczenie tej sprawy, istnieje przekonanie, że **władze wojewódzkie życzliwie ustosunkują się do prośby komitetu** i pomyślnie ją załatwią, w możliwie niedługim czasie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Wtorek	Dziś Jana Kantego Jutro Rafała Wschód słońca 6 m. 19. Zachód „ 16 m. 36.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I cóż dalej, szary człowieku?...
EDEN: „Eskimo".
PALACE: „Czy Lucyna — to dziewczyna".

× **ZBIÓRKA PACZEK.** Przypominamy, że wtorek, tj. dziś, zaczynają panie ze Stow. pań św. Wincentego a Paulo na Pogoni zbiórkę paczek z odzieżą i żywnością.

× **DNI WOLNE OD ZAJĘĆ SZKOLNYCH.** Jak co roku dwa pierwsze dni listopada będą wolne od zajęć szkolnych poza 1 listopada (Wszystkich Świętych) zawieszone będą również lekcje w dzień Zaduszny. Rocznica odzyskania niepodległości przypada w tym roku w niedzielę 11 listopada, tj. w dniu wolnym od zajęć szkolnych. Wskutek tego władze szkolne zamierzają nakazać urządzenie obchodów i pogadanek w szkołach dnia poprzedniego.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ** w Będzinie odbędzie się w drugim terminie dnia 23 bm. tj. dzisiaj o godz. 13 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego według następującego porządku: przyjęcie protokółów z poprzednich posiedzeń; sprawa nabycia gruntu od elektrowni okręgowej przy ul. Prez. Narutowicza dla urządzenia stacji ścieków kanalizacyjnych; sprawa nabycia skrawka gruntu od R. Wróbla dla regulacji ul. Kościuszki; sprawa zamiany gruntów z M. Adach i A. Rychel dla regulacji ul. Małobądzkiej; reskrypt urzędu wojew. w Kielcach z dnia 13 września rb. L. SF. 1248-6-34 w sprawie podatku od kopalń węgla; reskrypt urzędu wojew. w Kielcach z dnia 13 września rb. L. SF. 1250-8-34 w sprawie dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś teatr miejski nieczynny spowodu wyjazdu na prowincję.

Czeladź. Dziś we wtorek dnia 23 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski z Sosnowca gra w Czeladzi w sali „Czary" świetną komedję W. Hasenclevera w 4-ch aktach p.t. „PAN Z TOWARZYSTWA".

Będzin. Środa dnia 24 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski gra w Będzinie w sali kinoteatru „Nowości" arcydzieło sztuki D. Niccodimiego w 3 aktach p. t. „CIEŃ".

Uroczystość Chrystusa-Króla W DĄBROWIE.

Niedzielna uroczystość ku czci Chrystusa Króla w Dąbrowie odbędzie się podług następującego programu:

W niedzielę dnia 28 bm. odprawiona zostanie uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na którą powinny przybyć wszystkie zrzeszenia katolickie, bractwa, cechy i organizacje, władze oraz przedstawicielstwa szkół średnich i powszechnych.

Po nieszporach, o ile pogoda dopisze, wyruszy z kościoła procesja, która przejdzie ulicami: Kr. Jadwigi, Sobieskiego, 3 Maja, Okrzei i Łukasińskiego. Po wyjściu spowrotem na ul. Sobieskiego, procesja zatrzyma się przed krzyżem obok huty Bankowej, gdzie wygłoszone będzie przemówienie, a następnie odśpiewany zostanie hymn „My chcemy Boga".

O godz. 6.30 popoł. w sali kina „Tęcza" odbędzie się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla, poczem uchwalona zostanie odpowiednia rezolucja.

Podczas procesji na mieście domy powinny być udekorowane flagami, a balkony, wystawy i okna obrazami, zielenią i emblematami religijnymi. Sprzedawane będą także nalepki, które już można nabywać w Ognisku i któremi należy udekorować okna.

Zarząd Akcji katolickiej oraz proboszcz parafji proszą społeczeństwo katolickie o jaknajliczniejszy udział w uroczystości.

Program Tygodnia miłosierdzia W DĄBROWIE.

Tydzień miłosierdzia w Dąbrowie obchodzony będzie podług następującego programu:

W niedzielę, dnia 28 bm. po pochodzie, który odbędzie się z racji święta Chrystusa Króla, zostanie w kościele wygłoszone przemówienie o znaczeniu Tygodnia miłosierdzia.

W dniach 29, 30 i 31 bm. odbywać się będzie po mieszkaniach zbiórka odzieży i ofiar w naturze dla biednych, jak również segregowanie zebranych darów.

W dniach 31 bm. i 1 listopada sprzedaż chorągiewek żałobnych i świec przy kościele, oraz przy cmentarzach grzebalnych. Pozatem w kancelarji Akcji katolickiej przy plebanji będą sprzedawane codziennie chorągiewki i świece w godzinach od 1 do 4 popoł.

Dnia 3 listopada o godz. 8 rano odbędzie się w kościele msza św. na intencję dobrodziejów, ofiarodawców i komitetu Tygodnia miłosierdzia.

Dnia 4 listopada, po nabożeństwie różańcowem zakończenie Tygodnia modlitwą i przemówieniem.

Brak losów LOTERYJNYCH.

W większej części kolektur zostały zupełnie rozkupione losy obecnej loterji. Okazuje się, że powiększenie szans i ilości wygranych wpłynęło w wysokim stopniu na zainteresowanie publiczności.

W związku z tem zaczęły napływać skargi, że kolektury chowają losy do dalszych klas i nie chcą sprzedawać publiczności. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, stan taki jest niemożliwy, gdyż dyrekcja stale kontroluje kolektorów, a brak losów w sprzedaży spowodowany jest wyłącznie rozkupieniem ich przez publiczność.

× **KONCERT I DANCING-BRIDŻ.** Zwyczajem lat ubiegłych, staraniem sosnowieckiego oddziału rosyjskiego Towarzystwa dobroczynności w Polsce odbędzie się w sobotę dnia 3 listopada rb. w sali państwowego gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3, doroczny koncert z udziałem: światowej sławy artysty p. Dimitra Smirnowa, b. solisty opery cesarskiej w Rosji, p. Elżbiety Jefimcewej, b. art. operowej w Moskie — prof. Instytutu muzycznego w Katowicach i p. Aleksandra Brachockiego — profesora Konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Po koncercie dancing towarzyski i bridż. Zaproszenia i bilety do nabycia w kasie firmy A. Koziołkow i M. Jędryczek w Sosnowcu, ul. 3 Maja 25. Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel, jak również udział wybitnych sił świata artystycznego, wzbudzi jak zwykle szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

× **DETALICZNA CENA CUKRU.** W związku z obniżeniem hurtowej ceny cukru dały się na rynku zauważyć znaczne wahania się cen detalicznych tego artykułu w poszczególnych miejscowościach. Celem zapobieżenia temu Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się pismem okólnem do władz podległych o zwrócenie uwagi sferom kupieckim na konieczność całkowitego uwzględniania w kalkulacji ceny detalicznej cukru dokonanej obniżki ceny cukru w hurcie. Dla celów informacyjnych Ministerstwo podało, że cena detaliczna cukru nie powinna przekraczać 1.25 zł. za jeden kilogram.

OFIARY.

NA POWODZIAN złożone w naszej Administracji:

Pracownicy f. Inż. L. i M. Rudowscy tytułem drugiej raty zł. 22.50.

O czem radzili spółdzielcy

na konferencji okręgowej spółdzielni spożywców?

Stosownie do zapowiedzi, w ubiegłą niedzielę w gmachu szkoły nr. 4 przy ul. Mościckiego w Sosnowcu, odbyła się **jesienna konferencja okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego, o charakterze** ideowo-organizacyjnym.

O zainteresowaniu **konferencją** i sprawami życia spółdzielczego **świadczy duża ilość uczestników, których przybyło ponad 250.** Prócz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, różnych instytucyj spółecznych i zawodowych, gremjalnie przybyli spółdzielcy z terenu Zagłębia **tylko jedna spółdzielnia nie przysłała swego przedstawiciela.**

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. W. Kalety, prezesa Rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia.

W zastępstwie prezesa Tow. kooperatystów S. Thugutta, który spowodu choroby nie mógł przybyć na konferencję, **niezwykle interesujący referat o ideologji spółdzielczej wygłosił p. Dippel,** dyrektor Związku rewizyjnego spółdzielni spożywców w Warszawie.

Mówca w swym referacie opierał się na materjale, przywiezionym z konferencji spółdzielców w Londynie.

Następnie o stanie ideowym i organizacyjnym naszego okręgu mówili pp. Brym i Tirla, o planie pracy spółdzielczej w roku przyszłym na naszym terenie mówił p. **L. Berbecki.** Uwagi na temat manca towarów wygłosił p. Zajdowski, sekretarz Związku.

Ożywione debaty wywołała **sprawa utworzenia kasy przezorności** dla pracowników spółdzielni. Projekt ten wysunęła centrala, natomiast **nasz okręg ustosunkował się do projektu negatywnie** i w rezultacie projekt nie zyskał aprobaty i został odrzucony. **Budżet Rady okręgowej na 1935 rok referował p. Sidowski.**

Pozatem omawiano jeszcze inne sprawy organizacyjne, zmierzające do unormowania i rozwoju życia spółdzielczego w Zagłębiu.

OGRODKI DZIAŁKOWE

W CZELADZI.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie ogólne, zwołane przez sekcję ogródków działkowych Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi, w celu omówienia zagadnienia likwidacji bezrobocia za pomocą osadnictwa kolonizacyjnego na kresach wschodnich i załatwienia kilku spraw organizacyjnych. Zebranie, przy bardzo licznym udziale bezrobotnych działkowców i wielu innych osób, zagaił przewodniczący ogródków działkowych p. Sylwester Wróblewski. Przewodniczył zebraniu p. Bolesław Jankowski. Referat o likwidacji bezrobocia przez osadnictwo na kresach wschodnich ks. kanonika Bączkowskiego streścił p. J. Rypp z Będzina. Referatu tego, niezwykle ciekawego i bardzo aktualnego, zebrani wysłuchali z wielką uwagą i zainteresowaniem, wyrażając w swych przemówieniach pragnienie, aby projekty zawarte w tym referacie zostały jaknajprędzej zrealizowane, poczem uchwalono rezolucję, wzywającą ludzi dobrej woli do utworzenia odpowiedniego Komitetu, w celu podjęcia i przeprowadzenia tak niezmiernie potrzebnej akcji, jaką jest likwidacja bezrobocia za pomocą osadnictwa kolonizacyjnego na kresach wschodnich. Rezolucję tę postanowiono złożyć p. staroście powiatu Będzińskiego Boxie, który akcją ks. kanonika Bączkowskiego bardzo żywo się zainteresował.

Pogadankę o uprawie ogródków na jesieni wygłosił p. Wiśniewski, ogrodnik sejmiku będzińskiego, który też przyrzekł wziąć udział jako wykładowca w projektowanych kursach dla działkowców, za co zebrani wyrazili mu podziękowanie. Sprawy organizacyjne ogródków działkowych omówił wyczerpująco p. Wróblewski, poczem rozlosowano między bezrobotnych dalsze 134 ogródki na nowych terenach, udzielonych na ten cel przez Towarzystwo górniczo - przemysłowe Saturn. Wogóle Towarzystwo Saturn oddało pod ogródki działkowe przeszło 10 hektarów ziemi, na których Komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi urządził 232 ogródki dla bezrobotnych i biednych, zapewniając im swoją opiekę i pomoc materjalną. Za tak obywatelskie stanowisko zebrani wyrazili szczere podziękowanie dyrekcji Tow. Saturn i przewodniczącemu Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym p. inż. Bronisławowi Strawińskiemu za wyjednanie tych dalszych 5 hektarów ziemi od T-wa Saturn. Podziękowano również gorąco niestrudzonemu organizatorowi ogródków działkowych p. Sylwestrowi Wróblewskiemu i na tem przewodniczący zakończył zebranie.

Setki osób zwolniono od przymusu

należenia do Ubezpieczalni społecznej.

Jak już donosiliśmy, Rada ministrów uchwaliła w piątek kilka dekretów, które są **wstępem do zamierzonej reorganizacji ubezpieczeń społecznych.** Już te rozporządzenia które w najbliższych dniach ukażą się w „Dzienniku Ustaw” — wprowadzają wielkie zmiany w dotychczasowym systemie. Jedno z nich postanawia więc scentralizowanie wszystkich zakładów ubezpiecz. w instytucję **pod nazwą Zakład ubezpieczeń społecznych.** Do Zakładu tego wcielone będą obecnie ubezpieczalnie społeczne. Kontrola nad zakładami i funduszami poszczególnych instytucyj ubezpieczeniowych, **zachowującemi zresztą osobowość prawną — należeć będzie nadal do Ministerstwa opieki społecznej.**

Drugi dekret reorganizacji ubezpieczeń społecznych dotyczy **ubezpieczenia na wypadek choroby.** Ustawa ta czyni wyłom w dotychczasowych warunkach tego ubezpieczenia ustalając, iż **od ubezpieczenia na wypadek choroby zwolnione będą osoby, zarabiające ponad 720 zł. miesięcznie.** Jak wiadomo dotychczas od przymusu ubezpieczenia w Kasie chorych zwolnieni byli właściciele firm i prokurenci. Obecnie setki osób, pobierających wyższe pensje, a nie będących dyrektorami czy prokurentami, **będą zwolnione od przymusu ubezpieczeniowego.** Jak utrzymują jest to **pierwszy krok do dalszych reform w tym kierunku. Ministerstwo opieki społecznej idzie bowiem po linji stałego zmniejszania granicy płac, zmuszającej do należenia do Kasy chorych.** W przyszłości jest projektowane **obniżenie tej granicy do 500 zł. miesięcznie,** a nie jest wykluczone iż zrealizowany będzie projekt polegający na tem, że **należenie do Kasy chorych wogóle nie będzie przymusowe.** Urzeczywistnienie takiego projektu **jest jednak** jeszcze bardzo odległe.

W myśl uchwalonego dekretu **zwolniono od przymusu ubezpieczenia od wypadków wszystkich pracowników biurowych i osoby nieztrudnione przy warsztatach pędnych.**

Nie będą także podlegały ubezpieczeniu osoby doraźnie zatrudnione, jak szwaczki, praczki i t.p.

Ta sama ustawa stwarza natomiast **przymus utworzenia kas emerytalnych w łonie samorządów dla pracowników samorządowych** — w miejsce ubezpieczenia ich w ZUPU.

Ostatni dekret kasuje komisje lekarskie poszczególnych zakładów w sprawie rent, a tworzy **stałą centralną komisję, która orzekać będzie o wszystkich sprawach emerytur, inwalidztwa i niezdolności do pracy, wreszcie co do ubezpieczenia od wypadków.**

Ze związku właścicieli domów

i placów w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne **doroczne zebranie członków Związku właścicieli domów i placów** w Będzinie. Obradom przewodniczył p. M. Rotner. Na wstępie lekarz miejski dr. Bilnik wygłosił w związku z Tygodniem czystości odpowiednią prelekcję i, wskazując na fatalny stan sanitarny domów, podwórz, sklepów i różnych przedsiębiorstw, nawoływał do utrzymywania tych objektów w czystości i porządku. **Następnie p. dyr. Herc wygłosił krótką pogadankę o celach i zadaniach L.O.P.P.** apelując do właścicieli nieruchomości o gremjalne zapisywanie się do utworzonego przy Związku koła L.O.P.P.

Po referatach przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał wiceprezes p. inż. Bereszko, informując zebranych o wszelkiego rodzaju zabiegach i interwencjach zarządu w sprawach własności nieruchomej. Między innemi **załatwiono sprawę umów z dozorcami domowymi,** oraz wystąpiono do władz sądowych o szybsze załatwianie spraw lokatorskich co zostało pomyślnie rozwiązane, gdyż **zwiększono ilość sędziów w miejscowym sądzie grodzkim.** Również pomyślnie załatwiono sprawę opłat od eksmisyj w sądzie miejscowym. Pozatem interwenjowano u różnych władz w sprawach dotyczących własności nieruchomej. W zakończeniu sprawozdania nadmieniono, że **członkowie mało interesują się działalnością Związku** i niepoczuwają się do obowiązku płacenia składek, co w wielu wypadkach uniemożliwia zarządowi przeprowadzenie pewnych spraw.

Jeżeli chodzi o połączenie Związku z miejscowem Stow. właścicieli nieruchomości, to **wyłoniona została specjalna komisja** i prawdopodobnie sprawa ta zostanie w niedługim czasie załatwiona.

Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej odczytał p. M. Stanek. **Obrady kasowe wynosiły w okresie sprawozdawczym 1900 zł.**

Wszystkie sprawozdania przyjęto, poczem z uwagi na oddawna oczekiwane zatwierdzenie statutu Związku, cały zarząd złożył mandaty i dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli pp. J. Gelbard, inż. M. Bereszko, dr. J. Ferber, dr. Artur Broen, inż. B. Szleistein, P. Olszenko, Ch. Gotfryd, M. Kępiński i Sz. Fersztenfeld.

Do komisji rewizyjnej pp.: M. Stanek, P. Klich i dr. J. Pinczewski.

W wolnych wnioskach omówiono, między innemi, **sprawę pożyczki na połączenia kanalizacyjno-wodociągowe domów z siecią miejską i obecny** na zebraniu komisarz miejski przyrzekł wstawić na ten cel do budżetu **miasta 30 tysięcy zł. co** jest kwota śmiesznie małą w stosunku do potrzeb.

Postanowiono także zwrócić się do Magistratu, aby **wyznaczony na 1 września r.b. termin przymusowego przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej** został z uwagi na trudne warunki finansowe właścicieli domów przesunięty na dalszy okres.

Pozatem zebrani dowiedzieli się, iż w związku z nowym kodeksem postępowania cywilnego, **przy Związku istnieje sąd polubowny,** do rozpatrywania zatargów pomiędzy właścicielami domów a lokatorami.

Zarząd Związku **wystąpi również do władz sądowych, aby za bezrobotnych płacił komorne Fundusz Pracy, lub inna instytucja państwowa.**

Zakończenie ćwiczeń strażackich

W CZELADZI.

W ub. niedzielę straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi obchodziła uroczystość zakończenia ćwiczeń. Po nabożeństwie w kościele strażacy wrócili do remizy, gdzie odbyły się ćwiczenia pokazowe oraz wręczenie nagród wyróżnionym za pilność strażakom. Nagrodzonych zostało 12 druhów i 2 samarytanki. Duże zainteresowanie obecnych wzbudziło zademonstrowanie aparatu „Omega”, który rozpyla wodę, pozwalając strażakom w czasie pożaru znaleźć się w ogniu, bez szkody dla zdrowia. Na zakończenie uroczystości odbyło się skromne przyjęcie. W uroczysości wziął udział również p. starosta Boxa.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W CZELADZI.** Jutro w Czeladzi odbędzie się posiedzenie Rady przybocznej, na którem komisja rewizyjna ma zdać sprawozdanie ze swych prac. Sprawozdanie komisji oczekiwane jest ze zrozumiałem zainteresowaniem, bo jak długo tylko istnieją rządy komisarskie w Czeladzi, mieszkańcy nic nie wiedzą o gospodarce miejskiej.

× **LIKWIDACJA PIEKARNI MECHANICZNEJ W CZELADZI.** W Czeladzi odbyła się sprawa sądowa i na skutek wyroku firma poznańska „Polski Piec” zabrała niezapłacone dotąd maszyny z piekarni mechanicznej. Oznacza to ostateczną likwidację piekarni mechanicznej.

× **LEKTORJUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** Jutro w środę w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się aktualny dzisiaj odczyt o stosunkach węgiersko-polskich pt. „Polska a Węgry”. Odczyt wygłosi mgr. praw Wiarosław Sandelewski. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla starszych i młodzieży bezpłatny.

× **NOŻEM W PLECY.** W ub. niedzielę około północy jedną z ulic w Będzinie przechodziło towarzystwo, będące pod dobrą datą. W pewnej chwili idący w towarzystwie niejaki Michał Pawełkiewicz z Będzina zażądał od Stanisława Seweryna, zamieszkłego na kolonji Feliks postawienia wódki. Gdy Seweryn odmówił, Pawełkiewicz pchnął go nożem w plecy, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Rannego Seweryna przewieziono, po nałożeniu mu opatrunku, na kurację do domu. Odszukaniem zbiegłego Pawełkiewicza zajęła się policja.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Stefanji Nadlińskiej w Sosnowcu (Narutowicza 25) skradziono płaszcz, wartości 180 zł.

Z mieszkania Franciszka Bagińskiego w Grabocinie skradziono garderobę, wartości 180 zł.

Wymowa cyfr.

WZROST FREKWENCJI NA LINJACH LOTNICZYCH.

Stastystyka ruchu na polskich linjach lotniczych wykazuje stały wzrost przewozów osób, poczty i towarów. Podczas gdy we wrześniu r. ub. przewieziono 1.757 pasażerów, we wrześniu rb. odbyło podróż samolotami 2.290 osób. Również przewóz bagażu zwiększył się z 33.732 kg. w roku ubiegłym do 34.842 kg. we wrześniu rb., podobnie przewóz poczty i gazet z 3.103 kg. do 4.745 kg.

Wzrost frekwencji na naszych linjach lotniczych przypisać należy w pierwszym rzędzie pełnemu bezpieczeństwu i wysokiej regularności lotów, następnie zaś popularnym opłatom taryfowym, umożliwiającym odbycie wygodnej i szybkiej podróży samolotowej za cenę biletu kolejowego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

KAMIENICZNIK I LOKATOR.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko mieszkańcowi Będzina, Walentemu Jureckiemu (Podzamcze 46), oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia syna właściciela domu, Tadeusza Wrony.

Pomiędzy Wroną, a jego lokatorem, Jureckim trwał od dłuższego czasu spór o niezapłacone komorne. Pewnego razu, kiedy Jurecki udał się wraz z żoną na spoczynek, do jego mieszkania zaczął się dobijać Wrona, a kiedy mu oświadczono, że jest noc i żeby przyszedł nazajutrz, Wrona, nie wiele się namyślając wyważył drzwi, wtargnął do mieszkania, a następnie zaczął w natarczywy sposób domagać się od Jureckiego pieniędzy należnych mu z tytułu komornego. Z tego powodu między Wroną a lokatorem doszło do awantury, w czasie której Wrona dobył z kieszeni brzytwy i rzucił się z nią na Jureckiego, który widząc co mu grozi, porwał za fuzję stojącą w kącie i wystrzelił w kierunku napastnika. Niewiadomo na czemby się to skończyło, gdyby nie zimna krew Wrony, który w ostatniej niemal chwili zasłonił się krzesełkiem, co uchroniło go od okaleczenia, a może nawet śmierci. Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał, tłomacząc swój postępek silnem zdenerwowaniem, oraz obroną konieczną. W rezultacie sąd, po przesłuchaniu świadków, Jureckiego uniewinnił podając w motywach wyroku, że działał on w obronie koniecznej broniąc się przed napaścią Wrony, który rzucił się na niego z brzytwą w ręku.

KOMUNIŚCI.

W związku z mającym się niedawno odbyć pogrzebem jednego z wybitnych komunistów, grupa młodzieży komunistycznej zorganizowała masówkę, a następnie ruszyła pochodem na cmentarz w Sielcu wznosząc po drodze antypaństwowe okrzyki i śpiewając międzynarodówkę. Towarzyszący temu pochodowi funkcjonarjusze wydziału śledczego widząc, że komuniści usiłują nadać temu pochodowi wyraz antypaństwowy, rozpędzili tłum aresztując przytem kilku inicjatorów demonstracji. I tak w ręce policji wpadli: Stanisław Gil, Władysław Paliga, Zofja Żyłkówna i Władysław Gil — wszyscy z Sielca.

Na wczorajszej rozprawie, jaka się przeciwko nim odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni do winy się nie przyznali dowodząc, że choć brali udział w pochodzie, to jednak nie wznosili antypaństwowych okrzyków. Ponieważ jednak powołani na rozprawę świadkowie zeznali co innego, sąd wobec tego skazał: Stanisława Gila na 2 lata więzienia, pozostałych zaś na rok więzienia, zawieszając przytem wszystkim wykonanie kary na okres lat 5.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zabójstwo

W KOSOWSKIEJ NIWIE.

Duże wrażenie w spokojnej wiosce Kosowska Niwa, gminy Mrzygłód, wywołała wczoraj wiadomość o zamordowaniu mieszkańca wsi Marciszów, gminy Poręba, Władysława Bryły.

Bryłę znaleziono wczoraj w nocy z rozbitą głową siekierą. O zabójstwie zawiadomił posterunek policji sołtys Władysław Picheta.

Pod zarzutem dokonania zabójstwa został zatrzymany przez policję mieszkaniec Kosowskiej Niwy, Piotr Gembala.

Dalsze dochodzenie w toku.

× **PROGRAM TYGODNIA CZYSTOŚCI W ZAWIERCIU.** Tydzień czystości w Zawierciu już rozpoczął się. Będzie on trwał do 28 bm. tj. do przyszłej niedzieli. W pierwszym dniu Tygodnia w miejscowych szkołach średnich i powszechnych odbyły się specjalne pogadanki oraz rozdawane były propagandowe ulotki wśród mieszkańców Zawiercia. Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali Domu ludowego (TAZ) odbędzie się odczyt p.t „Choroby zakaźne“. Dnia 25 i 26 bm. konkurs czystości w posesji. Dnia 28 bm. pochód propagandowy i ogłoszenie wyniku konkursu. Wymarsz pochodu o godz. 1 w południe z boiska sportowego T. A. Z. Komitet obchodu Tygodnia czystości za naszem pośrednictwem prosi o liczne wzięcie udziału w pochodzie wszystkich mieszkańców, a przedewszystkiem właścicieli nieruchomości.

× **ZEBRANIE RODZICIELSKIE.** W ub. niedzielę odbyło się w gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej zebranie rodzicielskie, na którem prof. Badowski wygłosił referat pt. „Szkoła a życie“.

× **WYDAWANIE ZIEMNIAKÓW.** Magistrat Zawiercia przystąpił już do wydawania ziemniaków dla bezrobotnych, korzystających z akcji żywnościowej. Na osobę wydaje się po 50 kg. ziemniaków. Zarząd miasta czyni usilne starania, aby racje ziemniaków zostały zwiększone.

× **AMATOR DROBIU.** J. Łakocie, zamieszkałemu w Blanowicach skradziono w nocy z komórki 40 kur. Zawiadomiona o kradzieży policja zatrzymała Edwarda Brzozowskiego z Nowego Zawiercia oraz trzech innych osobników, którzy dokonali kradzieży. Od zatrzymanych odebrano część łupu.

Przypadkowy zabójca własnej żony.

Duże wrażenie w okolicy wywołała wiadomość o tragicznej śmierci żony gajowego we wsi Brzozowice, powiatu Zawierciańskiego 42-letniej Filipczykowej.

W ub. niedzielę rano gajowy Władysław Filipczyk, czyszcząc w mieszkaniu dubeltówkę, wskutek nieuwagi spowodował strzał. Kula trafiła znajdującą się podówczas w mieszkaniu żonę Filipczyka w twarz. Rana okazała się śmiertelna i Filipczykowa, po upływie kilku minut, przed przybyciem lekarza, zmarła.

Filipczyka policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego, który zastosował wobec niego areszt.

Zaznaczyć należy, że Filipczykowie żyli z sobą w najlepszej zgodzie i nigdy nie dochodziło między nimi do żadnych awantur.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt dekretu o poprawie gospodarki

I FINANSÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. rozważyła projekt rozporz. Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów samorządowych.

Najważniejszą częścią omawianego dekretu są przepisy o oddłużeniu Związków samorządowych. Oddłużenie Związków samorządowych przewidziane jest z mocy samego prawa oraz na podstawie postępowania oddłużeniowego.

Powszechne normy oddłużenia, a więc przepisy, na których mocy wszystkie związki samorządowe korzystają z ulg w spłacie zobowiązań, objętych temi przepisami, są następujące:

1. **Krótkoterminowe pożyczki**, udzielone Związkom samorządowym przez B. G. K. przed dniem 1 kwietnia 1934 r. oraz wszelkie zaległości z tytułu wszelkich pożyczek, udzielonych przez BGK., oraz banki komunalne przed dniem 1 kwietnia 1934 r., podlegają konwersji. Odsetki za zwłokę za czas od 1 stycznia 1932 r. ulegają umorzeniu. Zasady i warunki konwersji ustali rozp. min. skarbu z tem, że oprocentowanie. pożyczek nie będzie przekraczać 5 i pół procent.

2. **Spłata długów hipotecznych Związków samorządowych** (z wyjątkiem długów wobec instytucyj kredytowych) zostaje odroczona do 1 stycznia 1938 r., a oprocentowanie ustala się na 5 i pół procent.

3. **Podobnie uregulowana zostaje spłata długów Związków samorządowych**, powstałych z tytułu kredytów, udzielonych przez K. K. O. z funduszów instytucyj kredytowych i prawa publicznego. Instytucje te przejmą wierzytelności K. K. O. i zwolnią tem samem kasy z obliga.

4. **Pożyczki udzielone Związkom samorządowym przez K. K. O.**, będą spłacane na warunkach, które ustali rozp. ministra skarbu, obligacjami banków komunalnych, bądź obligacjami wypuszczonemi przez same Związki.

5. **Odsetki od należności pieniężnych**, których dochodzenie i egzekucja podpadają pod przepisy rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1932 r., obniżone zostają do 5 i pół proc., poczynając od dnia 1-go lipca 1934 r.

6. Minister skarbu zostaje **upoważniony do udzielania ulg oraz do częściowego lub całkowitego umarzania należności Skarbu państwa** z tytułu pożyczek, udzielonych związkom samorządowym z funduszów skarbowych.

Min. Opieki Społ. upoważniony zostaje **do udzielenia w porozumieniu z ministrem skarbu ulg w spłacie oraz do częściowego lub całkowitego umarzania należności instytucyj ubezp. społ. od związków samorządowych.**

Poza powyższemi powszechnemi normami oddłużenia związków samorządowych — przewidziana została możność oddłużenia się związków samorządowych na zasadzie specjalnego postępowania.

Dla tego celu, jak również dla przeprowadzenia akcji oszczędnościowej powołane będą specjalne komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe w każdem województwie oraz Centralna Komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa przy prezesie Rady ministrów. Ponadto powołany będzie również Urząd rozjemczy do spraw kredytowych samorządu terytorjalnego z siedzibą w Warszawie.

Dalsze artykuły rozporządzenia zawierają przepisy w sprawie postępowania przy ustalaniu i ogłoszeniu planu oddłużeniowego.

Przepisy omawianego rozporządzenia w zakresie akcji oddłużenia związków samorządowych odnoszą się, jeśli chodzi o ulgi, następujące z mocy samego prawa, do tych zobowiązań finansowych związków samorządowych i ich zakładów i przedsiębiorstw, które powstały przed 1 kwietnia 1934 r. oraz jeśli chodzi o postępowanie oddłużeniowe przed komisjami i urzędem rozjemczym, do zobowiązań, powstałych przed 1 lipca 1932.

Poza tem na posiedzeniu Rady ministrów w dn. 19 bm. rozważony również został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego.

Kronika gospodarcza.

KOMPENSACJE POLSKO-WĘGIERSKIE. Według doniesień z Budapesztu, pomiędzy polskimi i węgierskimi czynnikami rządowymi prowadzone są rokowania w sprawie poważnej tranzakcji kompensacyjnej. Tranzakcja ta miałaby na celu m. in. ożywienie turystyki polskiej na Węgry wzamian za wydatniejsze zwiększenie zakupów węgierskich w Polsce. Podstawą zwiększenia turystyki polskiej na Węgry ma być obniżenie opłat paszportowych oraz wydatne zniżki przejazdowe na terytorjum węgierskiem. Wzamian zato Węgry zakupiłyby w Polsce znaczne ilości surowców, a w pierwszym rzędzie parafiny, koksu, cynku, przędzy lnianej oraz drzewa. Aby turystom polskim umożliwić dłuższy pobyt na terytorjum węgierskiem również i w czasie przejazdu, ruch turystyczny, oparty na tej kompensacji, kierowałby się nie przez Kraków—Bogumin, lecz przez Ławoczne — Stryj — Satoralia — Uihely.

PRZYMUSOWA ORGANIZACJA W PRZEMYŚLE GUMOWYM? Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie reorganizacji sprzedaży w przemyśle gumowym napotykają w dalszym ciągu na poważne trudności. Uniemożliwia to przystosowanie się cen gotowych wyrobów do cen surowca t.j. kauczuku, który, jak wiadomo, w ostatnich miesiącach dość poważnie zwyżkował. W związku z tem w kołach miarodajnych utrzymuje się opinja, że o ile do pewnego ustalonego przez Ministerstwo przemysłu i handlu terminu odnośne pertraktacje konsolidacyjne nie zostaną zakończone — reorganizacja polityki zbytu i produkcji w tym przemyśle przeprowadzona zostanie w drodze zarządzeń przymusowych.

FUZJA STEYER - DAIMLER. Walne zebrania akcjonarjuszy fabryk samochodowych Steyera i Austro-Daimlera powzięły uchwały w sprawie fuzji obu tych przedsiębiorstw. Fuzja ma nastąpić w ten sposób, że zakłady Steyera podwyższą swój kapitał akcyjny z 12 na 13.2 milj. szylingów przez emisję 8.000 sztuk nowych akcyj. Akcjonarjusze Austro-Daimlera otrzymają za każde 5 akcyj nominalnych po 100 szylingów, jedną akcję sfuzjonowanego przedsiębiorstwa z prawem do dywidendy od 1 stycznia r.b.

NAJWYŻSZA CENA SREBRA OD 5 LAT. Minister finansów Stanów Zjednoczonych Morgenthau oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że wprowadzone obecnie utrudnienia przy wywozie srebra z Chin nie wywołują większych zaburzeń na rynku srebra. Jedynie cena tego metalu może się nieco podnieść. Minister Morgenthau stwierdził dalej, że obecna cena srebra w Stanach Zjednoczonych osiągnęła poziom nienotowany od 5 lat i że ogólna ilość tego kruszcu, zakupiona przez skarb państwa od czasu wprowadzenia ustawy o nacjonalizacji srebra wynosi 111.109.541 uncyj.

KRONIKA OLKUSZA

Ku czci św. Jana Kantego.

W ub. niedzielę parafja olkuska obchodziła święto swego patrona i b. proboszcza św. Jana Kantego, bardzo uroczyście.

Dzięki pięknej pogodzie, na odpust przybyły tłumy z okolicy. Poza uroczystościami kościelnemi odbyła się o godz. 4 popoł. w sali kina „Orzeł“ piękna i uroczysta akademja ku czci tego świętego i królowej Jadwigi, urządzona przez Sodalicje Marjańskie gimnazjum żeńskiego i męskiego w Olkuszu. Akademję zagaił ks. prof. Przygodzki, poczem prof. Kalinowski z Krakowa odczytał b. obszerny referat pt. „Św. Jan Kanty — ozdoba Akademji krakowskiej“. Następnie T-wo „Hejnał“ pod batutą p. Kardaszewskiego odśpiewało „Gaude Mater Polonia“, „Bogu Rodzica“ i „Salve Regina“, kilka utworów odegrał na skrzypcach p. Kulawik, olkuszanin (z Konserwatorjum muzycznego w Katowicach), uczenice gimnazjum odtworzyły kilka legend o św. Janie Kantym w obrazach oraz modlitwę królowej Jadwigi — fragment z dzieła ks. biskupa Bandurskiego. Wykonanie było artystyczne. Sala kina przepełniona, przyczem na akademji byli obecni: wicestarosta Trznadel i przedstawiciele inteligencji z Olkusza i okolicy. Dobrzeby było, aby akademję powtórzono.

× **GMINNY ZJAZD GOSPODARCZY W SKALE.** W ub. niedzielę odbył się w Skale pod Ojcowem liczny zjazd gospodarczy trzech gmin, t.j. Cianowice, Minoga i Skała przy udziale około 300 uczestników. Po nabożeństwie w miejscowym kościele zjazd otwarł wójt gm. Skała p. Morawski. Przewodniczył zjazdowi p. starosta Gliszczyński. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: pp. starosta Gliszczyński i dr. Łapiński z Olkusza. Referaty wygłaszali pp.: Szlichciński ze Smardzewic (uprawa roli), Pasierbiński z Białego Kościoła (szkolnictwo zawodowe), Sapiński ze Smardzowic (pszczelnictwo), Głębowski z Sieciechowic (hodowla zwierząt), lekarz wet. Chmielewski ze Skały (weterynarja), Petrykowski, senjor, z Olkusza (zadania samorządu), Petrykowski, junior, z Olkusza (ogrodnictwo i warzywnictwo), poseł Gorczyca z Miechowskiego o rolnictwie. Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucje: zwrócenia się do czynników miarodajnych o podjęcie akcji zniżenia cen na artykuły kartelowe i przemysłowe do poziomu cen artykułów rolniczych, oraz o dołożenie starań w kierunku ożywienia instytucyj rolniczych na wsi (kół gospodyń wiejskich i in.) przez wysyłanie instruktorów, urządzanie kursów, pogadanek itd.

× **OFICJALNE OTWARCIE NOWEJ SZOSY.** W dniu 4 listopada rb. zostanie oficjalnie otwarty odcinek nowej szosy Olkusz — Klucze — Ogrodzieniec o przestrzeni 20 km. w obecności p. wojewody kieleckiego, który jednocześnie zlustruje nowe drogi wybudowane w tym roku w pow. Olkuskim przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Otwarcie nowej drogi będzie miało charakter b. uroczysty.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w pow. Olkuskim: 2 czerwonki, 4 płonice (szkarlatyna), 4 błonice (dyfteryt), 2 odry, 1 dur brzuszny i 1 różę.

× **TRAGICZNY ZGON UMYSŁOWO CHOREGO.** Onegdajszej nocy służba majątku Pilica podczas orki w polu natknęła się na nagie zwłoki umysłowo chorego mieszkańca wsi Kocikowa, gm. Pilica, Jana Węglarza. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że Węglarz poprzedniej nocy wyszedł z domu tylko w koszuli i w czasie ataku szału wybił sąsiadowi szyby w oknach, a następnie podarłszy na sobie koszulę, zupełnie nagi pobiegł w pole. Nieszczęśliwy zmarł w polu.

× **KRADZIEŻ ROWERÓW.** We wsi Podlipie, gm. Bolesław, skradziono jednocześnie Antoniemu i Romanowi Żurkowskim dwa rowery.

Inżynier i jego ukochane dzieło.

Jak Stanisław Kierbedź pilnował swego mostu.

Tradycją mostów, łączących Warszawę z Pragą było, że zabierała je ze sobą każda powódź i każde lody wiosenne. Nie było w tem nic dziwnego, gdyż mosty te, stawiane zawsze naprost ulicy Mostowej lub Karowej były prawie zawsze albo łyżwowe, albo po dzisiejszemu pontonowe czyli stawiane na krypach.

PIERWSZY MOST ŻELAZNY.

Dopiero w roku 1864 doczekała się stolica mostu żelaznego, rzuconego na kamienne filary. Stawiał go przez dwa lata inżynier Stanisław Kierbedź człowiek podówczas jeszcze młody, ale bardzo zdolny. Przeprowadzał później połączenie kolejowe między Petersburgiem a Moskwą według słynnego „planu“ wkreślonego przez cara Aleksandra II: car machnął ręką przez mapę i... tak przeprowadzono linję kolejową.

Most stanął, poświęcono go uroczyście i zaczęto z niego korzystać.

„NIEBEZPIECZEŃSTWO“.

Przeciętnemu jednak warszawiakowi nie mogło się pomieścić w głowie, żeby mógł być taki most, któregoby lody lub wezbrana woda nie zabrała.

Toteż gdy nadszedł dzień pękania lodów wiosną 1865 roku — cała Warszawa zgromadziła się na jednym brzegu rzeki — cała Praga na drugim...

Ruch kołowy i pieszy przez most — wstrzymano.

Nic nie pomogły przysięgi i zaręczenia inż. Kierbedzia, że ten most wytrzyma i napór lodów i ciężar ruchu: żaden Warszawiak i tak nie ośmieliłby się stanąć na moście pod którym lada chwila mogły ruszyć lody.

DLA PRZYKŁADU...

Zdesperowany inż. Kierbedź pobiegł wreszcie na most i stanął na środkowem przęśle. Postanowił w ten sposób pokazać Warszawie, że jego dzieło ma swoją wartość.

Po pewnym czasie na brzeg Wisły przybyła żona Kierbedzia. Pokazano jej „tego szaleńca, który naraża życie niewiadomo poco“. „Bo i co z tego, moja pani — tłumaczyły kumoszki — kiedy lód i tak wszystko zabierze?“

P. Kierbedziowa pobiegła do męża. Nie słyszano z brzegu, o czem między sobą mówili — dość, że po pewnym czasie wróciła... sama. Wróciwszy zobaczyła w tłumie swoją córkę. Wysyła ją więc do ojca, aby go „ściągnąć z tego zatraconego mostu póki czas“.

I ta jednak wróciła z niczem. A czas upływał. Lód już zaczynał pękać z właściwym sobie hukiem.

DWADZIEŚCIA GODZIN...

Od dziewiątej rano inżynier Kierbedź wytrzymał na moście do dziewiątej wieczorem. Przyniesiono mu tam obiad, później podwieczorek.

W czasie gdy żona przyszła z podwieczorkiem lody... ruszyły! Wtedy zaś okazało się, że sam inżynier Kierbedź — nie wierzył w swój most. Widząc bowiem, że masy lodu zaczynają „iść“, chwycił żonę za łokieć, pociągnął ją w stronę brzegu i dopiero gdy żona znalazła się na „stałym lądzie“ — wrócił na swoje stanowisko.

„WYTRZYMAŁ...!“

Ogromne masy lodu spłynęły i szła już tylko drobna kra, gdy Kierbedź opuścił swoje stanowisko na środkowem przęśle mostu. Stanąwszy na stałym lądzie spojrzał błędnym wzrokiem na żonę i córkę:

— Most wytrzymał...! — bąknął słabym głosem i... zemdlał.

Dziś możemy się śmiać z jego obaw, ale nie należy zapominać, że wtedy tradycją mostów było, że lód je zabierał. Dopiero dzieło Kierbedzia położyło kres tej tradycji. Od jego czasu lód rozbija się o filary i płynie spokojnie dalej.

Anglik z wężem w kieszeni

POBIŁ REKORD SKĄPSTWA.

W Las Palmas, w słonecznej stolicy wysp Kanaryjskich, miało miejsce zajście, które zelektryzowało silnie miejscową ludność.

Wśród gości, którzy przybyli w sezonie do Las Parmas, znajdował się pewien zamożny Anglik, którego nazwisko pozostało dla świata tajemnicą. Anglik ten przyjechał na słoneczne wyspy, aby tu odpocząć od wielkomiejskiego hałasu. Dla rozrywki udał się nasz podróżnik pewnego wieczora do kina. Z kina wrócił do hotelu, gdzie zauważył, że zgubił swój pugilares, w którym leżało sobie spokojnie 15 tysięcy dolarów. Anglik popędził co tchu do kina, obudził kontrolera, który już dawno spał, i razem z nim wyruszył na poszukiwania.

Po długiem szukaniu znaleźli zgubę. Pugilares leżał pod fotelem, na którym Anglik siedział podczas wyświetlania filmu. Po przeliczeniu pieniędzy, okazało się, że nie brakuje ani grosza. Wówczas Anglik podziękował kontrolerowi, wyciągnął pugilares i wcisnął mu jakąś monetę do ręki, mówiąc, że nie ma za co dziękować, bo to „znaleźne“. Gdy kontroler rzucił okiem na owo „znaleźne“, przekonał się, że była to moneta 50-ciocentowa. Ogólnie przypuszczają, że hojny podróżnik był szkotem. Szkoci znani są z tego przysłowiowi skąpcy.

SPORT.

Opieka nad młodzieżą na boiskach.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. wydał ostatnio komunikat, w którym stwierdza, że do chwili obecnej zaledwie niewiele klubów zrozumiało znaczenie akcji uprzystępnienia młodzieży, korzystania z boisk. By młodzież zdobyć dla sportu trzeba otworzyć boiska dla wyładowania jej energji, a nie zmuszać młodzież do borykania się na ulicach w kopaniu szmacianki, czy też uprawiania pokrewnych gier, bez odpowiedniego sprzętu sportowego, w warunkach niehigjenicznych i grożących częstokroć kalectwem. Trzeba tę młodzież niezrzeszoną, a rwącą się do sportu odpowiednio i racjonalnie pokierować. W tym celu wszystkie kluby posiadające boiska powinny przewidzieć pewne godziny każdego dnia dla młodzieży niezrzeszonej. Ogłoszenie takie powinno być na każdem boisku sportowem z podaniem godziny i rodzaju ćwiczeń. W czasie pobytu młodzieży niezrzeszonej na boisku winien znajdować się zawsze wydelegowany przez klub opiekun, który pełniłby równocześnie funkcje instruktora: zadaniem jego byłoby, przeprowadzenie odpowiedniej selekcji wśród młodzieży w zależności od wieku, regulowanie wysiłku w czasie ćwiczeń ze zwróceniem bacznej uwagi na niebezpieczny czynnik przemęczenia, demonstrowanie ćwiczeń i nauczania, oraz zdyscyplinowanie ćwiczących.

Młodzież wałęsająca się potrafi przywiązać się do boiska względnie klubu, jeśli odczuje opiekę i zainteresowanie się nią. A jeśli damy jej potrzebny sprzęt, możemy liczyć na to, że kadry klubów powiększą się i narybku nie braknie. Dążyć by imprezy urządzane przez kluby były uprzystępnione szerszemu ogółowi młodzieży drogą bardzo minimalnych opłat, albo wolnych wstępów. W ten sposób uniknie się niszczenia ogrodzeń boisk i dopuści się większe rzesze do zainteresowania się sportem.

By sprawa ta w całej rozciągłości znalazła oddźwięk wśród wszystkich klubów sportowych dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. zaleca zainteresowanie się nią i uprzystępnienie korzystania z urządzeń sportowych i środków. Kluby które wykażą specjalne zrozumienie dla powyższej akcji będą nagradzane przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. na wniosek okręgowych urzędów W. F. i P. W. W razie negatywnego ustosunkowania się klubów do powyższej akcji należy wstrzymać się z udzielaniem wszelkich pomocy oraz przywilejów przewidzianych zarządzeniami Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Okólnik ten otrzyma. P. Z. L. A. przez Związek Polskich Związków Sportowych, z zaznaczeniem, że zastosowanie się do wyrażonego w okólniku życzenia Państwowego Urzędu W. F. P. W. ułatwi klubom akcję o odzyskanie dla sportu młodzieży szkolnej.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA W. F. i P. W.

W ub. niedzielę w Czeladzi nastąpiło zakończenie Tygodnia W. F. i P. W. oraz wręczenie nagród zwycięzcom. Przemawiał p. kom. Miodyński, witając gości, dziękując ofiarodawcom nagród i sportowcom oraz zachęcając do dalszej pracy. Przy wręczaniu nagród obecny był również p. starosta Boxa. przewodniczący Pow. Komitetu W. F. i P. W. Profesor Miller wygłosił odczyt „O sporcie“ nagrodzony przez młodzież burzą oklasków.

K. S. BOLESŁAWIANKA — SOKÓŁ 2:0.

Niedzielny mecz piłkarski pomiędzy powyższemi drużynami w Olkuszu zakończony został zwycięstwem Bolesławianki. Sędziował b. dobrze p. Gajsner z Olkusza.

Jak strzeżono osoby

młodziutkiego króla Jugosławji.

W czasie przejazdu 11-letniego króla jugosłowiańskiego. Piotra II, z Londynu do Jugosławji, **policja angielska uczyniła wszystko, ażeby zapewnić bezpieczeństwo synowi zamordowanego króla.** Ale wszystkie te środki bezpieczeństwa zastosował Scotland Yard w sposób niezwracający uwagi. Odczuł to na swojej skórze reporter pewnego francuskiego dziennika. Stał on na peronie w chwili, gdy mały król szedł ze swoją babką, królową rumuńską, do wozu kolejowego.

W pewnej chwili **dziennikarz chciał zapalić papierosa.** W tym celu sięgnął ręką do kieszeni. W tej samej chwili chwyciło go z tyłu dwoje rąk, które go silnie przytrzymały. Był to agent policyjny. Jak się okazało, **agenci Scotland Yardu obserwowali czujnie wszystkie ruchy osób, znajdujących się na peronie.** Z trudem udało się dziennikarzowi wylegitymować i uwolnić z rąk detektywa.

„Prorok nowej wiary”

i jego praktyki.

Przed rokiem w okolicach Równego pojawił się **„prorok nowej wiary“**, Jan Muraszko, przybyły właśnie z Ameryki, gdzie oddawał się „badaniu Pisma św.“. Wśród ciemnego ludu wołyńskiego **Muraszko znalazł wkrótce grono wyznawców,** którzy ciągnęli za nim od wsi do wsi. „Prorok“ zorganizował kościół secesjonistów, wyświęcał kapłanów konsekrował biskupów, pielgrzymował z miejsca na miejsce i zaprowadził nawet pieśni w nowym języku liturgicznym, który jest w gruncie rzeczy zepsutą angielszczyzną.

Muraszkę nawiedzał od czasu do czasu **„duch święty, użyczając mu łaski przemawiania do wiernych, albowiem pozatem obarczony jest niemotą“.** Towarzyszka jego **„święta“** Olga Kirylczukowa miewała widzenia, w czasie których leżała bez życia. Mówiła w odrętwieniu kataleptycznem, a wierni spisywali jej słowa, które były dla nich ewangelją. **„Niebo chciało, aby prorok pojął swoją świętą za żonę“.**

Wśród wielu praktyk Muraszki i Kirylczukowej było t. zw. zdejmowanie pieczęci. Kirylczukowa obnażała się wobec zgromadzonej gminy wiernych pogrążonych w żarliwej modlitwie i **kładła się na przygotowane łoże.** Prorok z brzytwą w ręku **wycinał jej całe płaty skóry** na brzuchu, głowie i plecach. **Spływająca krew zlewana była do butelek,** napełnionych do połowy wodą, poświęconą przez Muraszkę.

Butelki lakowano i przechowywano. Zawartość ich była podobno skutecznem lekarstwem na wszelkie dolegliwości.

W czasie jednego seansu **Muraszko zadał Kirylczukowej 26 głębokich ciętych ran brzytwą.** Jeden z secesjonistów doniósł o niesamowitych praktykach policji i „prorok“ Muraszko znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Równem.

Na rozprawę przybył Muraszko w otoczeniu swych apostołów i wiernych i wygłosił płomienne przemówienie. Sąd powziął uzasadnione podejrzenie, co do **poczytalności „proroka“ i postanowił oddać go na obserwację do Tworek.**

Po dłuższym pobycie w szpitalu Muraszko wrócił do swej wsi rodzinnej i w dalszym ciągu kontynuuje swą propagandę.

Z CAŁEJ POLSKI

NOWY PRZEOR NA JASNEJ GÓRZE.

Przeorem OO. Paulinów na Jasnej Górze wybrany został O. Norbert Motylewski, dotychczasowy kustosz klasztorny. Dotychczasowy przeor O. Dominik Ziękowski został przeniesiony na stanowisko kustosza do klasztoru OO. Paulinów w Leśnej Podlaskiej.

ZWOLNIENIA Z BEREZY.

W ostatnich dniach zostali zwolnieni z obozu w Berezie Kartuskiej członkowie sekcji Młodych i byli członkowie O. N. R. z Warszawy: Dziarmaga, Chadzkiewicz, Łęczyński i Korycki, z Łodzi Wajs (brat Jadzi Wajsówny, znanej lekkoatletki), z Nowego Targu Żelazki z Poznania Budniak i z Ciechanowa Kurzyński. Pozostają nadal w Berezie następujący narodowcy: z Warszawy Prószyński, Pietkiewicz, Pachułowski, Andrzejewski, Dębowski i Romanowski. Z Łodzi Lewandowski, Cieszkowski, Woźniak i Piotrowski, z Krakowa Grębosz, z Wadowic Banaś, z Żywca Bartyzel, z Łomży Lniski, z Ostrołęki Dyspolski, z Kielc Dwornak. Sędzia śledczy Kordymowicz, któremu przydzielone są sprawy obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej przedłużył okres izolacyjny wyżej wymienionym na dalsze 3 miesiące. Możliwem jednak jest, że część z pośród wyżej wymienionych będzie zwolniona przed tym terminem.

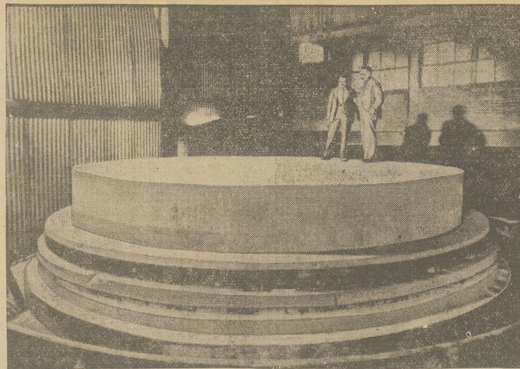
OBNIŻENIE KAUCJI BYŁYM DYREKTOROM ŻYRARDOWA.

Podczas konferencji obrońców aresztowanych dyrektorów Żyrardowa Vermeescha i Caena z władzami sądowemi, zgodzono się obniżyć kaucję Vermeeschowi do 3 i pół miljona zł. Caenowi zaś do 200.000 zł. Mimo to sprawa uwolnienia aresztowanych dyrektorów utkwiła na martwym punkcie, gdyż obrońcy oświadczyli, że nie będą rozporządzali funduszem większym, niż 100.000 franków od osoby. Obrońcy tłumaczą, że na kaucję, ofiarowane składają się wszystkie oszczędności rodzin Vermeescha i Caena. Za Vermeescha przedłożyć ma kaucję pułkownik armji francuskiej, stryj jego Michel Vermeersch, za Caena jego ojciec. Ponieważ dalsze targi z władzami sądowemi są niemożliwe, o wypuszczenie na wolność obu dyrektorów nie może być narazie mowy. Obrona twierdzi, że Vermeesch powinien być zwolniony ze względu na stan zdrowia. Choroba płuc bowiem poczyniła u niego dalsze postępy.

UWIĘZIONA W PSIEJ BUDZIE.

Na terenie Słonima organa policyjne stwierdziły, że umysłowo chora Marja Bibik, matka dwojga nieślubnych dzieci została przez swego męża umieszczona w budzie przeznaczonej dla psa, gdzie od dłuższego czasu przebywała zamknięta. Pseudo mąż Bibikowej mieszkający z nią Kmiotkowski oświadczył policji, że jest ona niebezpieczna dla otoczenia. Wkraczającej na miejsce policji przedstawił się przerażający widok: nieszczęśliwa kobieta w najokropniejszych warunkach, skulona w kącie budy błędnym wzrokiem patrzała na ludzi. Przed nią stała blaszana miska z jedzeniem. Policja zaopiekowała się Bibikową.

Złóż ofiarę na powodzian



NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE SOCZEWKA.
W hucie Corning w Stanach Zjednoczonych odlano soczewkę, która jest największą na świecie i przeznaczona jest dla jednego z amerykańskich obserwatorjów astronomicznych. Średnica jej wynosi 5 m, grubość 0.69 cm.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia na I piętrze. Sienkiewicza 8. 6285

LOKAL
handlowy 2 pokoje na parterze do wynajęcia. 3-go Maja 15. Dozorca. 6200

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIĘKNY
palisandrowy stołowy — czeczotowa sypialnia prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Leszno 6 pierwsze piętro p. Pacurówna — od godz. 4-ej popol. 6274

APARAT
fotograficzny „...lönder" — ... „Compur", b. ... mało używany ... teralem skórzanym ... statywem do sprzeda... nia. Cena b. niska. Wiadomość: Administracja Kurjera Zachodniego w Sosnowcu. 625...

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do ... wania, flekowania ... łatek, wprawiam ... ki, wszywam klam... do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzyw... Kowalski.

DOBRY POMYSŁ.

Pan Kropka ma słoik, w którym trzyma trzy zielone żabki, żeby mu przepowiadały pogodę.

— Dlaczego aż trzy? — zapytuje go ktoś.

— Żeby się mogły między sobą naradzić, zanim coś przepowiedzą!

ODCIĄŁ SIĘ.

Wiadoma rzecz, że przy kartach często wybuchają sprzeczki. W czasie takiej sprzeczki pan Kogutkowski mówi do swojego partnera:

— Uważam pana za mądrego człowieka...

— A ja pana nie! — odpowiada partner

— To się obaj mylimy!

RÓŻNICA I PODOBIEŃSTWO.

— Jaka jest różnica między rumem a rumakiem?

— Taka, jak między koniem a koniakiem.

CHYBA NIE...

Żona: — No, teraz już wiem wszystko, o czwartej nad ranem znalazł cię policjant na ulicy, gdyś obejmował w gorącym uścisku latarnię.

Mąż: — Moja droga, nie będziesz chyba zazdrosna o latarnię.

U ADWOKATA.

— Chciałem pana mecenasa o coś zapytać. Przecie pytanie nie kosztuje nic?

— Naturalnie! Płaci się tylko za odpowiedź.

GUZ.

Profesor Hieopotański opowiada w towarzystwie o znaczeniu kształtu głowy i guzów na niej dla charakteru danego osobnika. Opowiadając, zwraca uwagę na pana Pantoflańskiego i wskazuje na jego czaszkę.

— O! Proszę państwa: tu jest guz. Ten guz jest wyraźną oznaką bardzo porywczego charakteru.

— Racja! — odzywa się Pantoflański. — Jak pan profesor to świetnie zauważył. Istotnie, moja żona jest bardzo porywcza.

PRZYJEMNIE MU.

Naczelnik biura odwiedza chorego urzędnika. Zastaje go w łóżku i mówi:

— Widzę, że pan nie udaje choroby, a jest pan naprawdę chory... To mi sprawia wielką przyjemność.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z dnia 28 września 1934 r. ogłosił upadłość Okręgowej Spółdzielni Stowarzyszenia Spożywców w Dąbiu, gminy Wojkowice Kościelne i zamianował Sędzią Komisarzem Ryszarda Wolskiego i Kuratorem adwokata Jerzego Szeńca.

Wobec powyższego Sędzia Komisarz wzywa wszystkich wierzycieli upadłej Spółdzielni, ażeby w dniu 3 listopada r.b. o godz. 10-ej stawili się do Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na salę zapasową osobiście lub przez pełnomocników, a to celem wysłuchania sprawozdania Kuratora i wybrania Syndyka Tymczasowego.

Kurator Masy Upadłości
Adwokat J. Szeniec.

Ochotnicza Straż Pożarna w Czeladzi ogłasza przetarg na dzierżawę sali na kinoteatr przy ul. Parkowej Nr. 2 na okres 3-letni. Projekt umowy można przeglądać u sekretarza Straży p. N. Madli, Biura Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 1, w godzinach od 8-ej do 15-ej. Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy u p. Dyrektora Raźniewskiego, Biura T-wa „Saturn". Oferenci jednocześnie winni składać wadjum w sumie zł. 250 gotówką względnie w papierach wartościowych. Termin składania ofert do dnia 10 listopada 1934 r. Straż zastrzega sobie prawo wyboru oferty względnie unieważnienia przetargu.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej
w Czeladzi.

6306

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.90 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się ... 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI